P **Cena numeru 15 groszy.**

Proces Gorgonowej na str. 7-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ. CZWARTEK, 30-go MARCA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 89

Likwidacja strajku włókniarzy.

Wczorajsze rokowania w Warszawie doprowadziły do ugody. — Podpisanie umowy zbiorowej nastąpi dziś w Łodzi. — Robotnicy uzyskali podwyżkę płac. — Sprawozdawcze zebrania delegatów.

Jutro wszystkie fabryki zostaną uruchomione.

Wczorajsza konferencja przedstawicieli związków robotniczych i związków przemysłu włókienniczego w ministerstwie opieki społecznej rozpoczęła się o godz. 10-j rano i trwała do 4-ej popoł.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji, ustalono wytyczne umowy zbiorowej, na której podpisanie wyraziły zgodę wszystkie cztery związki przemysłowe oraz związki robotnicze. Umowa w ostatecznym tekście ma być podpisana w Łodzi dziś we czwartek, dnia 30 b.m.

Umowa przewiduje obniżenie stawek cennika płac z 1928 r. o 12 proc. dla przędzalników i dla wszelkiego rodzaju robót gospodarczych; dalej o 14 proc. dla przędzalników czesankowych i dla wykończalń, oraz o 15 proc. dla tkaczy i wszelkich innych działów.

Umowa obowiązywać ma na terenie całego państwa wszystkie zrzeszone i niezrzeszone fabryki przemysłu włókienniczego.

***

W wyniku wczorajszych obrad nastąpiło podpisanie protokułów zawierających następujące postanowienia:

„Przedstawiciele ministerstwa i obu stron stwierdzają zgodnie, że będą podjęte starania, **aby poza fabrykami zrzeczonemi umowa została zastosowana we wszystkich fabrykach niezrzeszonych.** W związku z tem strony podejmą starania, aby fabryki niezrzeszone przyłączyły się i podpisały umowę zbiorową. Inspekcja pracy otrzyma zlecenie przeprowadzenia odpowiednich rokowań z fabrykami niezrzeszonemi przemysłu włókienniczego w Łodzi.

W związku z zakończeniem zatargu w okręgu łódzkim przeprowadzone zostaną z miejscowymi inspektorami pracy w przemyśle włókienniczym okręgu Bielsko — Biała i Białystok rokowania, celem doprowadzenia do zbiorowego unormowania w tych ośrodkach warunków pracy i płacy, odpowiednich do warunków produkcyjnych i gospodarczych danego ośrodka.

Inspekcja Pracy zwoła konferencję w przedmiocie zbiorowego unormowania warunków pracy w przemysłach pluszowym, jedwabnym, lnianym i jutowym.

Umowa zbiorowa, która zostanie podpisana łącznie z niniejszym protokułem **nie dotyczy przędzalni wełny czasankowej w Sosnowcu.**

Do protokułu dołączona została **umowa zbiorowa, której podpisanie nastąpi w Łodzi, po zatwierdzeniu jej przez mocodawców obu stron.**

Umowa ma być zawarta na czas do **1 października 1933 roku z możnością przedłużania jej z miesiąca na miesiąc, w razie niewymówienia.**

Tabele płac będą obliczane w ten sposób, że **dla przędzalń bawełny i oddziałów gospodarczych zostanie przeliczona tabela płac z dnia 23 października 1928 roku z uwzględnieniem 12-procentowej obniżki, dla przędzalń wełny czesankowej i wykończalń z uwzględnieniem 14-to procentowej obniżki, dla pozostałych działów — z uwzględnieniem 15-to procentowej obniżki:**

***

Dziś, t. j. w czwartek, 30 b.m. związki robotników przemysłu włókienniczego zwołają w Łodzi i w miastach łódzkiego okręgu włókienniczego zgromadzenia delegatów fabrycznych, na których przedstawiony będzie tekst umowy i przedstawiona do aprobaty ogółu robotników

UCHWAŁA O ZAKOŃCZENIU STRAJKU.

Przywódcy związków przypuszczają, że robotnicy w piątek, dnia 31 b.m., przystąpią do pracy.

Ponadto dowiadujemy się, że z inicjatywy wojewody Hauke-Nowaka odbędzie się w Łodzi w piątek, 31 b.m., konferencja przemysłowców kotonowych z delegatami związku Z.Z.Z. w sprawie zakończenia długotrwałego zatargu, i podpisania umowy o płacach w przemyśle kotonowym.

Hitler wypowiada wojnę żydom.

W Berlinie oraz innych miastach utworzone zostały antyżydowskie komitety bojkotowe. — Hitlerowcy samowolnie zamykają sklepy żydowskie.

Kupcy francuscy żądają zerwania stosunków handlowych z Niemcami.

Berlin, 29 marca.

Rada ministrów odbyła dziś posiedzenie na którem kanclerz Hitler omówił przygotowania partji narodowo-socjalistycznej

DO AKCJI BOJKOTU PRZECIWKO ŻYDOM.

Hitler podkreślił, że akcja musi być ujęta w karby organizacyjne, w przeciwnym bowiem razie, jako samorzutny ruch masowy mogłaby przybrać formy niepożądane.

Akcja spoczywa dzisiaj w rękach miarodajnych instancyj, przedewszystkiem w rękach kierownictwa partji narodowo - socjalistycznej. Niedopuścimy do ataków na osoby ani do aktów gwałtów — mówił Hitler. Żydzi jednak muszą uznać, że wojna żydowska przeciwko Niemcom uderzy przedewszystkiem w samych żydów niemieckich.

Kanclerz oświadczył w końcu, że ostatnie wiadomości z Londynu i New Yorku świadczą o dalszem trwaniu akcji antyniemieckiej.

Berlin, 29 marca.

Napływają dalsze wiadomości o indywidualnych akcjach bojkotu antyżydowskiego, które nie ustają. W ciągu ostatnich dni zanotowano

SZEREG WYPADKÓW ZNISZCZENIA URZĄDZEŃ SKLEPOWYCH.

W ZITTAU POLICJA ZAMKNĘŁA DOMY TOWAROWE I SKLEPY ŻYDOWSKIE

aby nie dopuścić do dalszych wykroczeń.

W Oberswalde szturmowcy zmusili właścicieli do zamknięcia sklepów. W wielu miejscowościach Marchji brandenburskiej szturmowcy rozpoczęli zakrojoną na wielką skalę

AKCJĘ PROPAGANDOWĄ PRZECIWKO KUPOWANIU U ŻYDÓW.

W Zgorzelicach oddział szturmowców zmusił sędziów i adwokatów żydowskich do opuszczenia gmachu sądu, odprowadzając ich do aresztu.

Berlin, 29 marca.

Ogłoszony został komunikat przestrzegający przed wybijaniem szyb wystawowych w sklepach żydowskich, gdyż zamachy takie nie godzą w właścicieli sklepów lecz tylko w niemieckie towarzystwa asekuracyjne.

W Berlinie utworzony został komitet bojkotowy, który przygotowuje szeroko zakrojoną akcję, zbierając adresy żydowskich sklepów, lekarzy i adwokatów. Podobne komitety, jak informuje biuro Conti, powstały już w wielu miastach i miasteczkach niemieckich.

Berlin, 29 marca.

Opinja niemiecka stoi niepodzielnie pod znakiem zapoczątkowanej przez hitlerowców odwetowej akcji bojkotowej.

Cała prasa zapełniona jest artykułami i depeszami omawiającemi stanowisko zagranicy wobec wydarzeń w Niemczech.

„Diplomatisch-Politische Correspondenz" podkreśla, że akcja hitlerowców **ma zadokumentować wyłączne prawo narodu niemieckiego do decydowania o interesach żydów-obywateli niemieckich, nawet wówczas gdy chodzi o zarządzenia ustawowe, zwracające się przeciwko żydom.**

Wielki przemysł niemiecki

przeciwko bojkotowi żydów.

Berlin, 29 marca.

Niezwykle ciekawy komentarz do proklamacji bojkotu narodowych socjalistów ogłasza „Deutsche Allgemeine Ztg." organ wielkiego przemysłu niemieckiego.

Należałoby sobie jaknajbardziej życzyć — oświadcza dziennik, aby do piątku sytuacja polityczna, która skłoniła narodowych socjalistów do wydania zarządzeń bojkotowych przedstawiała się inaczej, niż we wtorke wieczorem.

Zdaniem naszem jest samo przez się zrozumiałe, że kierownictwo partji narodowo - socjalistycznej i rząd Rzeszy przed wszczęciem bojkotu raz jeszcze rozpatrzą sytuację ze stanowiska ogólnego interesu narodu niemieckiego. Apelujemy do nich, aby uwzględniono, jakie następstwa wykonanie bojkotu mogłoby ewentualnie pociągnąć dla 12 miljonów Niemców, żyjących poza granicami Rzeszy.

W pdobnym duchu pisze „Berliner Zeitung am Mittag" dodając, że zarządzenia bojkotowe rujnując szereg wielkich przedsiębiorstw żydowskich w Niemczech, pozbawia temsamem pracy setki tysięcy obywateli Niemców w Rzeszy i wyrządza poważne szkody miljonom Niemców zagranicą.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Hitler wypowiada wojnę żydom.

„Korespondencja" przyznaje, że miarodajne organa żydowskie w Niemczech zajęły wczoraj lojalne stanowisko przy zwalczaniu kampanji zagranicznej, mimo to akcja bojkotu jest konieczna, gdyż naród niemiecki ze względów prestiżowych nie może zachować się biernie wobec oskarżeń podnoszonych przez „ludzi o tym poziomie duchowym co np. Einstein".

„Vossische Zeitung" wskazuje, że dalszy bieg wydarzeń w Niemczech zależy w dużej mierze od okazania spokoju i rozwagi przez koła zagraniczne. Groźba zarządzeń bojkotowych może być dla osiągnięcia pewnych celów skuteczna ale ich wykonanie okazać się może niebezpieczne.

W zakończeniu dziennik wskazuje, że bojkot sklepów żydowskich w Niemczech musi również pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa dla całego gospodarstwa niemieckiego.

Manifestacje antyżydowskie hitlerowców w Bytomiu

Bojkot sklepów żydowskich.—Nowe akty gwałtu bojówek nar. socjalistycznych

Król. Huta, 29 marca.

Z Bytomia donoszą: Wczoraj odbyły się w Bytomiu i okolicy na wielką skalę zakrojone manifestacje antyżydowskie bojówek hitlerowskich. Hitlerowcy rozjeżdżali po ulicach miasta autami ciężarowemi i zapomocą *głośników wzywali ludność do bojkotowania sklepów żydowskich.*

Pozatem hitlerowcy wchodzili do sklepów żydowskich jeszcze otwartych, gdyż większa część sklepów była zamknięta w obawie przed represjami i wzywali kupujących do natychmiastowego opuszczenia sklepów.

Przed domem towarowym „E. H. P". przy ul. Dworcowej zgromadziła się większa ilość hitlerowców, *wznosząc okrzyki antyżydowskie*, a *w szczególności skierowane przeciwko żydom, pochodzenia polskiego.*

Podczas tej demostracji pobito pewnego żyda, który chciał wejść do sklepu. Dopiero po dłuższym czasie pobitego prawie do nieprzytomności wzięła w obronę Schupo.

W związku z tem ludność żydowska w Bytomiu żyje w panice i przerażeniu, obawiając się, że *lada chwila powtórzy się pogrom żydów.*

Na ulicach Bytomia żydzi wogóle się nie pokazują.

W dniu wczorajszym rozwydrzone bandy hitlerowskie pobiły w kilku wypadkach do krwi żydów, napotkanych na ulicy.

Akty teroru uchodzą bojówkarzom zupełnie bezkarnie, albowiem Schupo nie interwenjuje *i udaje, że nie widzi ekscesów.*

Do Bytomia przyjechał wczoraj oddział Reichswehry, rzekomo celem zwiedzenia muzeum, jednak wśród ludności bytomskiej panuje przekonanie, że oddział ten pozostanie w Bytomiu na stałe.

Uchwały kupców francuskich.

Paryż, 29 marca.

Syndykat kupców w Miluzie na wczorajszem posiedzeniu postanowił zaapelować do swych członków w celu zerwania wszelkich stosunków handlowych z Rzeszą niemiecką, zwłaszcza do zrezygnowania z zakupów i zamówień, dopóki obecny rząd Rzeszy „nie udzieli koniecznych gwarancyj co do poszanowania najbardziej elementarnych praw człowieka i obywatela i dopóki nie da dowodów szczerego wysiłku zmierzającego do utrwalenia pokoju".

Hitlerowcy przeciw „Stahlhelmowcom".

Dwa nowe zatargi.—Stahlhelmowcy w Brunświku wypuszczeni na wolność.

Berlin, 29 marca.

„Vossische Zeitung" donosi z Keiserslautern o wybuchu konfliktu pomiędzy kierownictwem organizacji narodowych socjalistów a komisarzem pracy, przywódcą Stahlhelmu Pickiem. Komisarzowi oddziały szturmowe wzbroniły wstępu do urzędu pracy, dopóki nie nastąpi wyjaśnienie sprawy jego kompetencji.

Również z Oldenburga donosi biuro Conti o wydarzeniach, które w rezultacie spowodowały odbycie specjalnej konferencji pomiędzy zastępcą przewodniczącego organizacji Stahlhelmu a premjerem kraju związkowego Roeverem. Po ogłoszeniu odpowiedniego zawiadomienia przez kierownictwo „Stahlhelmu" w sprawie nieprzyjmowania elementów lewicowych nie przewiduje się już ogłoszenia rozwiązania tej organizacji w Oldenburgu.

Berlin, 29 marca (PAT).

Przez cały dzień wczorajszy toczyła się w Brunświcku konferencja w sprawie likwidacji konfliktu pomiędzy narodowymi socjalistami, a miejscowym Stahlhelmem. W wyniku wieczornych narad z ministrem Rzeszy Seldtem. będącym równocześnie naczelnym przywódcą Stahlhelmu, wydano komunikat, stwierdzający pełną aprobatę rządu Rzeszy dla zarządzeń wydanych przez brunświckiego ministra spraw wewnętrznych Klaggesa.

Zapowiedziano również wdrożenie postepowania dyscyplinarnego przez kierownictwo Stahlhelmu przeciwko winnym oraz cofnięcie przez ministra Klaggesa zarządzenia rozwiązującego organizacje Stahlhelmu na terenie Brunświcku, począwszy od 1 kwietnia.

Późnym wieczorem zaczęto wypuszczać aresztowanych 1350 członków Stahlhelmu grupami po 50 osób. Stu aresztowanych przetransportowano do Wolfenbuettel.

Wykrycie tajnej organizacji komunistycznej.

Berlin, 29 marca.

Policja polityczna wykryła dzisiaj w Rechlinghausen (Nadrenja) nielegalną organizację komunistyczną, która usiłowała podobno dokonać zamachów bombowych na domy, mosty i inne objekty publiczne. 30 członków organizacji aresztowano.

Niesłychane prowokacje hitlerowców

na granicy polskiej.

Wieleń n/N., 29 marca.

Onegdaj na granicy polsko-niemieckiej w Wieleniu n/N. *hitlerowskie oddziały szturmowe łącznie ze Stahlhelmem urządziły demonstrację przeciwko Polsce.*

Przy dźwiękach *niemieckiego hymnu państwowego pochód, złożony z przeszło tysiąca umundurowanych hitlerowców i stahlhelmowców przemaszerował z rozwiniętemi sztandarami tuż przy samej granicy, wznosząc przytem okrzyki antypolskie.*

Równocześnie w powietrzu krążył samolot niemiecki, który nawet kilkakrotnie przeleciał nad polskiem terytorjum.

Nastrój antyniemiecki w Moskwie.

Wielkie oburzenie z powodu przeprowadzenia rewizji w sowieckiem przedstawicielstwie handlowem w Hamburgu.

Moskwa, 29 marca.

Wszystkie pisma podają na pierwszej stronie wiadomość o rewizji dokonanej przez policję niemiecką w hamburskim oddziale oficjalnego sowieckiego przedstawicielstwa handlowego.

Urzędowe „Izwiestja" w specjalnym komentarzu redakcyjnym, utrzymanym w tonie najwyższego oburzenia piszą między innemi:

Kierownicy polityki niemieckiej winni zrozumieć, że słowa o chęci rozwoju przyjaznych stosunków i mgliste rozmowy o „pozytywnej polityce wobec Związku Sowieckiego" rozpraszają się jak dym wobec tego rodzaju faktów, jak najście na sowiecką organizację handlową.

W tych warunkach nie wolno dawać wiary słowom i deklaracjom. Ocenę niemieckiej polityki podobnie, jak wszelkie konsekwencje polityczne, stąd wynikające winniśmy opierać na konkretnych czynach władz niemieckich, a do tych zaliczyć musimy najście na hamburski oddział przedsiębiorstwa handlowego.

Jesteśmy pewni, że społeczeństwo zawsze wyciągnie z tego faktu wszelkie konsekwencje, jesteśmy pewni, że nasz rząd nie pozostawi tego oburzającego faktu bez jaknajenergiczniejszego protestu.

Należy zwrócić szczególną uwagę na zawarte w tym komentarzu odwołanie się do opinji publicznej, będącej zazwyczaj zapowiedzią bardzo zdecydowanych posunięć ze strony rządu sowieckiego.

Demonstracyjny strejk tramwajarzy lwowskich.

Lwów, 29 marca.

Demonstracyjny strajk pracowników tramw. we Lwowie, który wybuchł dzisiaj rano na tle zatargu między pracownikami tramwajów a dyrekcją miejskiej kolei elektrycznej o regulamin pracy, zakończył się o godz. 13.15 na skutek konferencji z prezydentem miasta Drojanowskim, który wezwał przedstawicieli tramwajarzy, aby przybyli do pracy na podstawie nowego regulaminu, na jutro zaś wyznaczył nową konferencję w której weźmie udział okręgowy inspektor pracy.

Samobójstwo generała japońskiego.

Bukareszt, 29 marca.

Dzisiaj popołudniu w miejscowości Crajowa popełnił samobójstwo dowódca pierwszego korpusu armji rumuńskiej i sekretarz generalny ministerstwa wojny generał Popesco. Przyczyny samobójstwa generała rumuńskiego dotychczas nie są znane.

Konferencja rozbrojeniowa odroczyła swe prace

do 25 kwietnia r. b.

Genewa, 29 marca.

W komitecie efektywów konferencji rozbrojeniowej, w którym wczoraj doszło do ostrej scysji między delegatem włoskim a amerykańskim, incydent został dzisiaj załatwiony. Delegat włoski zaprotestował przeciwko oskarżeniom delegacji amerykańskiej o stosowanie obstrukcji i wyraził gotowość udziału w dalszej dyskusji. Po ustaleniu licznych spraw, które mają być przedyskutowane w związku z planem angielskim, komitet postanowił zwołać od 25 kwietnia podkomitet techniczny, który zajmie się zbadaniem planu z punktu widzenia jego wartości wojskowej.

Obrady zakończyły się odroczeniem prac komitetu na czas ferji świątecznych.

Podkomitet handlu bronią, obradujący pod przewodnictwem delegata polskiego Komarnickiego postanowił tymczasem kontynuować swe prace.

Katastrofa kolejowa pod Częstochową

7 wagonów towarowych uległo rozbiciu

Częstochowa, 29 marca.

Wczoraj o godz. 5.35 nad ranem na stacji towarowej Błaszno pod Częstochową pociąg towarowy Nr. 1080. zdążający od stacji Poraj w kierunku Błaszna, najechał wskutek przeoczenia sygnału wjazdowego na pociąg przetokowy.

Wskutek zderzenia 7 wagonów, naładowanych towarem, zostało całkowicie rozbitych, zaś 2 parowozy doznały silnych uszkodzeń.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Wielkie manewry marynarki amerykańskiej.

Paryż, 29 marca.

Eskadry Pacyfiku i Atlantyku marynarki Stanów Zjednoczonych odbywają tajne ćwiczenia w strzelaniu w pobliżu wybrzeży Kalifornji. Wszystkie statki handlowe otrzymały uprzednio polecenie opuszczenia strefy w której odbywać się miały manewry.

15 proc. obniżka pensyj urzędniczych

w Stanach Zjednoczonych

Londyn, 29 marca.

Prezydent Roosevelt zarządził 15-to procentowe obcięcie wszystkich pensyj urzędników państwowych i wojskowych z dniem 1 kwietnia. Zarządzenie to zaoszczędzi państwu rocznie 125 miljonów dolarów.

W obwieszczeniu swem prezydent Roosevelt utrzymuje, że koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych w stosunku do roku 1928 zmniejszyły się o 21.7 procent.

ZAMKNIĘCIE SESJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Wielka mowa prezesa Sławka o wzmagającej się pracy na rzecz państwa i konieczności zmiany Konstytucji.

Warszawa, 29 marca.

O godz. 1.45 po poł. odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego posłów i senatorów klubu BBWR, na którem prezes Walery Sławek wygłosił przemówienie.

Na wstępie, omawiając pracę B. B. W. R. mówca podkreślił, że dzięki pozbawionemu momentów demagogicznych systemowi pracy i dzięki temu, że BBWR nie miał tendencji na złość rządowi wykoszlawiania jego zamierzeń, mógł on przeprowadzić szereg poważnych ustaw. Zarówno w metodzie, jak i wartości pracy osiągniętej w tym sejmie poziom obrad był o wiele wyższy, niż w sejmach poprzednich.

Obecnie zaczął się wytwarzać stosunek społeczeństwa do państwa inny niż dawniej. W dziedzinie rozsądnej współpracy obywatela z państwem jesteśmy jednak dalecy od rezultatów, któreby nas zadawalały. To musimy sobie postawić za cel i dostosować do tego metody i formy współdziałania społeczeństwa.

Następnie prezes Sławek charakteryzuje dwa typy organizacji społecznych. Pierwszy rodzaj to stowarzyszenia, mające charakter obrony takich czy innych interesów. Ten typ stowarzyszeń może jest usprawiedliwiony warunkami życiowemi, lecz nie wnosi w poczynania obywateli poczucia ich aktywnej w państwie roli.

Drugi typ jest zupełnie odmienny — skupia ludzi dla wykonania wspólnemi siłami pewnych zamierzeń np. naucza rolnika, aby przez zastosowanie pewnych ulepszeń ułatwił sobie pracę i powiększył plony.

Jeżeli nawet niektóre z tych organizacyj zostały źle postawione i przeżywają pewnego rodzaju załamanie się to jednak są pożytecznemi, gdyż prowadzą do wydobycia ze społeczeństwa jego sił aktywnych.

Dla państwa daje to podnoszenie naszego dorobku zbiorowego, daje to jeszcze jedno: **wysuwa ludzi, którzy z własnej woli dokładają cegiełki do potęgi Rzeczypospolitej. Ludzie ci wnoszą nowe wartości w nasze życie. Oni stanowić będą swojego rodzaju elitę, która własnym przykładem za soba i innych pociągnąć musi. Jak dla tych, którzy swego czasu postawili sobie za cel mieć Polskę wolną, tak dziś dla nowych działaczy przyświecać musi wielki cel mieć ją potężną. Oprócz tych dwuch rodzajów naszej normalnej pracy mamy przed sobą obowiązek utrwalenia konstytucji.**

Referaty wygłoszone w komisji konstytucyjnej stały na bardzo wysokim poziomie. Materjał został bardzo starannie zebrany. Przyjęliśmy za podstawę nasz projekt z roku 1928 i zgłoszony w poprzednim sejmie, a później poraz drugi i w sejmie obecnym.

Prócz tego jest jeszcze jeden moment ważny. Obserwujemy, **że świat przeżywa dziś wielką ewolucję w dziedzinie zasad ustrojowych, że szuka nowych założeń. Poszukujemy ich i my. Pragniemy ustrój nasz zorganizować tak, aby spełniał wszelkie zadania, które spadną na państwo, z drugiej strony pozostawił jednostce jak największą swobodę.**

Po zakończeniu sesji budżetowej ciał ustawodawczych rozjedziemy się do pracy organizacyjnej. Proszę więc panów, aby te uwagi zechcieli stale mieć na względzie.

PAKT CZTERECH MOCARSTW POGRZEBANY.

Szybka kontrakcja Polski i państw Małej Ententy udaremniła zabiegi Mussoliniego, dotyczące rewizji granic.

Londyn, 29 marca.

„Evening Standard" ogłasza dzisiaj artykuł o konferencji Mac Donalda z Mussolinim, napisany przez znakomitego publicystę angielskiego Slocombe'a p. t. „Ci czterej ludzie zabili pakt".

Autor ma na myśli ministrów spraw zagranicznych Becka, Benesza, Jevticza i Titulescu.

Artykuł ilustrowany jest fotografjami wszystkich czterech ministrów.

Slocombe stwierdza, że w ciągu 7 ostatnich lat akcja wielkich mocarstw była dwukrotnie paraliżowana przez niektóre państwa.

Pierwszy wypadek udaremnienia akcji wielkich mocarstw miał miejsce w 1926 r., gdy stanowisko niektórych państw, wchodzących w skład Ligi opóźniło i prawie, że udaremniło przystąpienie Niemiec do Ligi.

Drugi wypadek wydarzył się obecnie, gdy Mac Donald i Mussolini usiłowali stworzyć pakt czterech mocarstw celem przeprowadzenia rewizji traktatów.

Wywołało to odruch oburzenia ze strony Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji.

MANEWR TYCH PAŃSTW ROZBIŁ WOGÓLE WSZELKIE MOŻLIWOŚCI POROZUMIENIA CZTERECH MOCARSTW

w sprawie rewizji granic, ustalonych traktatem wersalskim, z wyłączeniem państw bezpośrednio zainteresowanych projektami rewizji.

PAKT CZTERECH MOCARSTW ZOSTAŁ POGRZEBANY.

Został on zniszczony przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji.

Akcję tych państw w ciągu ostatnich dni cechowała tak szybka decyzja że zdumiało to objektywnych obserwatorów.

Polska, Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja odpowiedziały skutecznie na „konklave" rzymskie Mussoliniego i Mac Donalda.

Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja ogłosiły wspólną deklarację odrzucającą wszelkie usiłowania rewizji traktatów, czynione poza ich plecami.

Deklaracja ta była zredagowana w słowach tak stanowczych, że widocznem było, iż ZAINTERESOWANE PAŃSTWA POSIADAJĄ O WIELE DOKŁADNIEJSZE INFORMACJE O KONFERENCJI PROWADZONEJ W RZYMIE NIŻ MUSSOLINI I MAC DONALD MOGLI TO PRZEWIDZIEĆ.

#

Paryż, 29 marca.

Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu Paul Boncour omawiał sprawę długów wojennych i zaznaczył, że rząd nie zajmie stanowiska w tej sprawie, zanim nie zapozna się dokładnie z zamiarami prezydenta Roosevelta. Z tych względów minister wnosi o odroczenie rozprawy parlamentarnej w sprawie długów, dopóki sytuacja nie wyjaśni się.

Dalej Paul Boncour odczytał plan Mussoliniego, przyczem oświadczył, że Francja ściśle przestrzega zobowiązań, wynikających z paktu Ligi Narodów i nie uczyni nic, coby było z niemi w niezgodzie.

Minister zaprzeczył, jakoby plan Mussoliniego poruszał sprawę mandatów kolonjalnych.

Dalej Boncour zapewnił, że rząd śledzi z uwagą wypadki w Austrji i zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia, jakie te wypadki mają z punktu widzenia polityki zagranicznej.

Przywracanie wzroku ociemniałym.

Sensacyjne zabiegi operacyjne prof. Piłatowa w Odesie.

Moskwa, 29 marca.

Pisma sowieckie donoszą, że prof. Piłatow z Odesy przywrócił wzrok 24-em ociemniałym drogą operacji oczu i wstawienia rogówek.

Na publicznem zebraniu lekarskim okulistów w Moskwie prof. Piłatow zademonstrował wyniki swoich doświadczeń i wyjaśnił istotę i technikę samej operacji.

W BIELMIE OCZNEM OCIEMNIAŁEGO WYCINA SIĘ OTWÓR — OKIENKO, W KTÓRE WSTAWIA SIĘ ODPOWIEDNIEJ WIELKOŚCI I FORMATU ROGÓWKĘ, POCHODZĄCĄ OD INNEJ OSOBY,

której usunięto oko na skutek jakiejś cięższej choroby lub też w niektórych wypadkach pochodzącą od oka kogoś zmarłego.

Operacja zajmuje wszystkiego 5 do 7 minut. Z pośród pacjentów, których prof Piłatow operował, jeden tylko musi nosić szkła, wszyscy inni zaś widzą doskonale bez używania szkieł.

Czy zamach na Mussoliniego?

Aresztowanie umysłowo-chorego.

Rzym, 29 marca.

W pobliżu pałacu weneckiego policja zaaresztowała podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono rewolwer. Aresztowanym jest jak się okazało niejaki Paggjo z Aleksandrji.

Zeznał on że zamierzał dokonać zamachu na Mussoliniego.

Śledztwo wykazało że aresztowany jest niepoczytalnym.

Anglja zrywa z Sowietami

stosunki handlowe.

Londyn, 29 marca.

Gabinet brytyjski rozpatrywał dzisiaj sytuację w związku z aresztowaniem inżynierów angielskich w Moskie. Ponieważ potraktowanie całej sprawy przez władze sowieckie uważane jest przez rząd brytyjski jako niedające satysfakcji Wielkiej Brytanji, gabinet postanowił w razie dalszego nieuwzględniania wysuniętych przez Wielką Brytanję postulatów, nieodnawiać umowy handlowej z Sowietami, wygasającej w dniu 17 kwietnia r.b. i przeprowadzić w parlamencie specjalną ustawę co do zakazu przywozu towarów rosyjskich do Anglji.

Napady na polaków w Gdańsku.

Gdańsk, 29 marca.

W dniu 23 b. m. jechał pociągiem z Tczewa do Gdyni obywatel polski Krajewski. Miał on przy sobie paczkę z większą ilością gilz do papierosów. Na peronie stacyjnym w Gdańsku został zatrzymany przez trzech osobników, którzy przemocą wciągnęli go do wartowni celnej i zażądali podniesienia rąk do góry. Równocześnie chwycono go i zaczęto rewidować. Następnie obejrzawszy paczkę, którą miał przy sobie zasłonięto okna papierem i zaczęto go bić pięściami, nie oszczędzając twarzy. Krajewski stracił przytomność, a urzędnicy celni w dwie godziny później wyprowadzili go tylnemi drzwiami i zaprowadzili do prezydjum policji, gdzie osadzono go w areszcie.

Narodowi socjaliści

urządzili w Wiedniu demonstrację antyżydowską

Wiedeń, 29 marca.

Z okazji procesu o zamach gazowy na dom towarowy Gerngrosso, urządzili narodowi socjaliści wczoraj wieczorem pochód demonstracyjny. W dzielnicy Leopoldstat poturbowano przechodniów o wyglądzie żydowskim. Dwunastu z nich odniosło poważniejsze obrażenia. — Aresztowano 58 osób.

Gorąco i szczerze kocham Łódź,

mimo, że jest brudna, smutna i zatroskana. — Przysięgam, że nie blaguję. — Nie porzucę teatru nawet dla męża.

„Jak być bogatym i szczęśliwym" — powie nam p. Stefanja Jarkowska.

Łodzianie dobrze pamietają uroczego „Gałganka" w osobie p. Stefanji Jarkowskiej, która na deskach teatralnych Łodzi stawiała pierwsze kroki w swej karjerze artystycznej.

Korzystając z pobytu w Łodzi p. Jarkowskiej i jej występów w Teatrze Kameralnym, pospieszyłem, aby ją powitać i porozmawiać:

— Właściwie — opowiada nam p. Jarkowska — jestem jak wiele tysięcy innych ludzi, „ofiarą" przesilenia gospodarczego, bo, ściśle rzecz wziąwszy, jestem „bezrobotna". Na początku bowiem bieżącego sezonu teatralnego dałam się wciągnąć do nowopowstałego teatru „Zaspu", który, mówiąc po łódzku, po krótkim czasie „zrobił plajtę" i ja zostałam na bruku, bez engagement.

Na szczęście jednak prędko przytuliła mnie dyrekcja „Morskiego Oka" i poraz pierwszy wystąpiłam w teatrze rewji. Przyznać muszę, że oddawna pragnęłam próbować swoich sił na nadscence, i aczkolwiek próba wypadła znakomicie i numery moje, a zwłaszcza „Statystyka z Hollywood" przypadły publiczności do gustu, to jednak mnie występy te nie dały całkowitej satysfakcji artystycznej. Doszłam do przekonania, że o wiele milej jest grać na scenie dramatycznej, bowiem teatr rewjowy daje tylko ekstrakt sztuki, wszystko odbywa się tutaj błyskawicznie, rzec można same fajerwerki, a ja — dodaje z filuternym uśmiechem p. Jarkowska, — **szalenie lubię mówić i rozwodzić się i to dużo!** Scena to mój żywioł. Gdy występuje w jakiejkolwiek sztuce, to, gdy kończy się moja kwestja, i muszę pójść za kulisy, ogarnia mnie niewysłowiony smutek. **Najchętniej grywam w sztukach lub komedjach, w których przez cały czas trwania spektaklu jestem na scenie.**

Po występach w „Morskiem Oku", bez namysłu skorzystałam z zaproszenia pani dyrektorki Wysockiej i przybyłam do mojej ubóstwianej Łodzi i do publiczności łódzkiej w której jestem zakochana po same uszy.

— Czy istotnie żywi pani tak wielki sentyment dla naszego miasta, czy też mówi to pani w każdem mieście, jak to zresztą często praktykuje się w świecie aktorskim?

— **Przysięgam na wszystkie świętości świata,** — dodaje z lekko nadąsaną minką urocza nasza interlokutorka, — **że aczkolwiek jestem z pochodzenia warszawianką, dzieckiem z nad Wisły, to jednak Łódź kocham o wiele mocniej, niż stolicę. Dałam temu niedawno wyraz w wywiadzie dla pewnego pisma warszawskiego, wznosząc łódzką publiczność teatralną pod niebiosa, czem naraziłam sobie dziennikarza warszawskiego, który był z tego powodu niemile zdumiony i czuł się dotknięty. Ma więc pan oczywisty dowód, że nie blaguję. Zresztą, w Łodzi stawiałam pierwsze swoje kroki artystyczne, tutaj przeżyłam wiele cudownych chwil i triumfów. Łódzka publiczność teatralne jest dobra, serdeczna, wdzięczna i odpłacam się jej miłością za miłość.**

— Gdy przed trzema laty zostałam zaangażowana do teatrów szyfmanowskich i wyjechałam do Warszawy, to nie mogłam się tam zaaklimatyzować. Rozpaczałam, beczałam i tęskniłam. Dziś, oczywiście, już się uspokoiłam, lecz myślami bezustannie wracam do Łodzi i każdy wolny czas swój spędzam tutaj. Możliwość występów w teatrach łódzkich staje się dla mnie wielką radością i **gdy wsiadam do pociągu, zdążającego do Łodzi liczę minuty, dzielące mnie od chwili, gdy stanę znów na starym i brudnym, lecz kochanym Dworcu Fabrycznym.**

— Kto był odkrywcą pani niepospolitego talentu aktorskiego?

— **Ja sama się odkryłam.** Gdy miałam zaledwie osiem lat, brałam już udział w jakiemś przedstawieniu amatorskiem, ale — dodaje szybko moja interlokutorka — błagam pana, niech pan tego nie napisze, **bo tak blagują wszystkie aktorki i nie wiadomo przecież, komu należy wierzyć.** Natomiast faktem niezbitym jest, że jako 16-to letnia dziewczyna, po trzech zaledwie miesiącach nauki w szkole dramatycznej, przybyłam do Łodzi i **tutaj zaczęłam moją karjerę sceniczną i jakoś mi się powiodło.** Pracowałam już pod różnemi dyrekcjami i z wieloma reżyserami. Najwięcej zawdzięczam pracy pod kierownictwem dyrektora Szyfmana, Jaracza, Węgierki i Zelwerowicza.

— W jakiej roli czuje się pani najlepiej?

— Do najcelniejszych moich kreacyj zaliczam rolę „Gałganka", „Sekretarki pana prezesa", „Roxy", „Urwisa", oraz w sztukach „Pigmaljon", „Orzeł czy reszka", „Świerszcz za kominem", „Wieczne pióro", „Turandot" i w. in. Szczerze mówiąc nie czuję przywiązania do żadnej roli. **Każda nowa rola to tylko etap w mojej bezustannej wędrówce po literaturze dramatycznej, lub komedjowej. Do starych ról nie czuję sentymentu, było i przeszło i dążę wciąż do czegoś nowego. Ta moja niestałość do ról, bezustanne dążenie do nowych przeżyć, wypływa zapewnie z mojej pasji do podróżowania. Czuję w sobie wieczny niepokój, coś mnie gna z miejsca na miejsce i gdybym nie była artystką, to niewątpliwie zostałabym „madonną sleepingów", lub nie mając na to funduszów — międzynarodowym szczurem kolejowym.** Poza czekoladkami, które zjadam masami, ale niech pan nikomu o tem nie powie — dodaje z błagalnem spojrzeniem uroczy „Urwis" — podróżowanie jest moją największą pasją.

— Oczywiście wszelkie te namiętności i pasje muszą ustąpić przed teatrem. Teatr, powiedzieć mogę bez przesady — jest treścią mego życia. **Nie rozumiem aktorek, które z tak lekkiem sercem wyrzekają się sceny i sztuki dla marnego nieraz mężczyzny.** To jest herezja, która w mojem sercu znajduje najwyższe bodaj potępienie. Żadne, nawet największe, skarby świata nie dałyby mi tego zadowolenia i szczęścia, jakie daje mi scena, dlatego też za nic w świecie nie wyrzekłabym się jej, choćbym miała grać zupełnie bez pieniędzy i żyć w najgorszej nędzy.

— Czy próbowała pani swoich sił przed kamerą filmową?

— Do tej pory nie. Gdy kino było nieme — nie miałam tam nic do powiedzenia. Natomiast obecnie, gdy „X muza" przemówiła, zaczęłam się nią żywo interesować. Prowadzę obecnie pertraktacje w sprawie nakręcenia filmu i już zgóry predystynują mnie na „Dymszę w spódnicy".

— Czy długo zostaje pani jeszcze w naszem mieście?

— Chwilowo gram w „Człowieku bez życia osobistego". Wystąpię także wraz z Przybyłko - Potocką w następnej premjerze p. t. „Pierwsza pani Frazer", oraz w komedji muzycznej wystawionej przez Schillera p. t. „Jak być szczęśliwym i bogatem". Sądzę, że jeśli wskazówki z tej komedji będą rzeczowe i praktyczne, zostaną one mile przez łodzian przyjęte. I istotnie zdałoby się Łodzi trochę szczęścia i pieniędzy. Żal mi poprostu patrzeć na smutek i przygnębienie biednych łodzian, którzy do tak niedawna wykazywali tyle sił żywotnych, energji i humoru. Dlatego uważam, że jeśli uda mi się choć na chwilę wskrzesić uśmiech na zatroskanych twarzach łodzian, spełnię całkowicie moją ciężką misję artystyczną.

Pani Stefanja Jarkowska prędko opanowuje ten rzadki u niej minorowy nastrój i po chwili znów gawędzimy beztrosko i wesoło.

E. B.

Elektryczność leczy i zabija.

W pewnych chorobach elektryzacja jest jedynym ratunkiem. — Głowa i szyja najsilniej reagują na prąd.

Rażony prądem traci natychmiast przytomność.

Elektryczność okazała się doskonałym sprzymierzeńcem współczesnej medycyny, oddającym cenne usługi w rozpoznawaniu i leczeniu całego szeregu chorób.

Trudno sobie wyobrazić zupełnie pewne **rozpoznanie wczesnych okresów chorób płucnych bez użycia promieni Roentgena,** których źródłem jest przecież prąd elektryczny. Dla wielu ludzi zagrożonych kalectwem wskutek występujących przy urazach mechanicznych lub ostrych chorobach zakaźnych porażeń nerwów, **jedynym ratunkiem jest elektryzacja.** Wytwarzanie ciepła w narządach wewnętrznych przy pomocy prądu elektrycznego, czyli t. zw. djatermja, przynosi wielką ulgę **w zapaleniach nerwów, bólach mięśniowych schorzeniach artretycznych, chorobach kobiecych i wielu innych.** Nie może również współczesny lekarz wyrzec się usług lampy kwarcowej, zwłaszcza w porze zimowej, gdy brak światła słonecznego daje się szczególnie we znaki. Naświetlanie lampą kwarcową jest jednym z najlepszych środków **przeciw krzywicy, a dalej daje również dobre wyniki w leczeniu gruźlicy gruczołów, gruźlicy kości, w wypadkach nieżytów oskrzeli, w różnych zaburzeniach przemiany materji, jak w chorobie Basedowa, cukrzycy itd.**

Współczesna medycyna posługuje się również t. zw. **„kąpielami elektrycznemi",** w których organizm chorego poddany zostaje równoczesnemu działaniu energji cieplnej i świetlnej, z wyłączeniem promieni pozafiołkowych, a więc działających chemicznie. Przewlekłe odmrożenia, zapalenia ucha, jam nosowych ustępują szybko pod działaniem tych „kąpieli".

Jak każdy środek leczniczy tak i prąd elektryczny, zastosowany w dużych nieodpowiednich dawkach, przynosi człowiekowi szkodę. Dzieje się to przy zdarzających się na porządku dziennym wszelkiego rodzaju **krótkich spięciach, oraz rażeniach piorunem,** których wzmożoną produkcję rozpoczyna z każda wiosną wielkie laboratorjum przyrody. Niebezpieczeństwo, jakie powstaje dla człowieka przy zetknięciu się z nadmierną dawką prądu elektrycznego zależy w pierwszym rzędzie od tego **przez jaką część ciała prąd elektryczny przechodzi.**

Do najczulszych pod tym względem należą **głowa, i szyja.** Działanie prądu zależy również od wrażliwości danej osoby, którą to wrażliwość zwiększają niektóre choroby układu nerwowego, krwionośnego i oddychania. To też prąd **o niskiem napięciu, wynoszącem 65 woltów, może być dla niejednego człowieka już niebezpieczny, a nawet przyprawić go o śmierć, drugiemu zaś nie wyrządzi żadnej krzywdy.** Dla większości ludzi 100 do 150 woltów niezawsze jest niebezpieczne. Ponad 200 woltów wywołuje zazwyczaj poważne zaburzenia, a 500 woltów jest w 90 proc. śmiertelne. Zaznaczyć przytem należy, że **prąd zmienny jest niebezpieczniejszy od stałego.**

Prąd elektryczny przechodzący przez ciało ludzkie napotyka na opór wynoszący **od 2 tys. do 2 miljonów ohmów,** stąd też jeśli nie spowoduje natychmiastowej śmierci przez porażenie serca lub oddechu, wywołuje różne skutki. W jednych wypadkach ogranicza się do pozostawienia po sobie śladów w postaci oparzeń lub zwęgleń skóry, w innych znów do utraty pamięci, wzroku, słuchu, do wywołania nerwic, psychoz.

Rażony prądem traci w jednej chwili przytomność.

Pabjanice.

RADA MIEJSKA.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej przy bardzo licznym udziale publiczności, którą wpuszczano za biletami.

Na wstępie r. Raszpla wystąpił z wnioskiem w sprawie ostatnich zajść na terenie Pabjanic. Uchwalono jednomyślnie wniosek, który domaga się od władz przeprowadzenia surowego śledztwa i ukarania winowajców.

Pozatem przyjęto wniosek o udzielenie obywatelskiemu komitetowi pomocy strejkującym kwoty 10 tys. zł. na akcję humanitarną.

Po załatwieniu tych dwu zasadniczych spraw rada uchwaliła upoważnić magistrat do czynienia wydatków w przyszłym okresie budżetowym, mian. w miesiącach kwietniu i maju w wysokości 1/12 preliminarza na miesiąc.

Poczem załatwiono szereg statutów podatkowych, które wywołały ożywioną dyskusję, lecz przyjęte zostały w brzmieniu, zaproponowanem przez Magistrat.

Wreszcie załatwiono liczne sprawy natury formalnej, które od dłuższego czasu stale były stawiane na porządku dziennym obrad rady, lecz nie mogły być załatwione z powodu braku czasu.

U KRAJOZNAWCÓW.

Onegdaj odbyło się ogólne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Pabjanicach. Z odczytanego sprawozdania wynika, że pabjanicki oddział P.T.K urządził w roku sprawozdawczym dwie wystawy z frewencją 5 tys. osób, zorganizował i przyjął liczne wycieczki krajoznawcze, prowadzi akcję odczytową, gromadzi zbiory muzealne i fotograficzne, tworzy archiwum regjonalne, urządza przedstawienia krajoznawcze i t.p.

Sprawozdanie kasowe wykazuje dodatni stan kasy i wzrost majątku.

Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja, po której zarządowi udzielono absolutorjum i uproszono, aby na rok następny pracował w niezmienionym składzie. Przewodniczącym oddziału został ponownie p. K. Staszewski.

Postanowiono pozatem zwrócić się do zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej o lokal w domu ludowym i prowadzić ilustrowaną kronikę wycieczek



KRONIKA

MARZEC 30 CZWARTEK

Dziś Anieli Wd.
Jutro Balbiny P.

Wschód słońca	5.17
Zachód słońca	18.03
Wschód księżyca	6.40
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	11.38
Przybyło dnia	5.02

Spadek bezrobocia.

w ciągu ostatniego tygodnia.

Według ostatnich sprawozdań państwowych urzędów pośrednictwa pracy w całym kraju, na dzień 25 b.m. zanotowany został pierwszy od 11-tu miesięcy spadek liczby bezrobotnych. W dniu tym zarejestrowanych było 286.842 bezrobotnych, t.j. o 2.011 mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 31.400 osób (wraz z okręgiem) t.j. o 131 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. W Łodzi (wraz z okręgiem) zarejestrowano 35.510 bezrobotnych, t.j. o 2.130 mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 85.936 osób, wykazując wzrost o 12 osób w ciągu tygodnia.

Cudzoziemcy w Łodzi.

W ciągu roku zameldowano przeszło 5 tys. obcych.

Ruch cudzoziemców w Łodzi był w ciągu roku ubiegłego bardzo duży.

Jak wynika z opracowanych przez urząd statystyczny magistratu m. Łodzi danych — w ciągu roku ubiegłego było w Łodzi: niemców 1.445 zameldowanych i 1.411 wymeldowanych, austrjaków zameldowało się 498, wymeldowało 491, czechów — zameldowano 397, wymeldowano 403, anglików zameldowano 241, wymeldowano 248, obywateli sowieckich zameld. 136, wymeldowano 174, francuzów zam. 287, wymeld. 300, litwinów zameld. 44, wymeldowano 43, węgrów zameld. 111, wymeld. 109, łotyszy — zam. 152, wym 146, szwajcarów — zam. 231, wym. 245 belgów zam. 68, wym. 59, rumunów zam. 114, wym. 112.

W tym samym czasie było w Łodzi: obywateli Egiptu 16, obywateli Paragwaju — 1, obywateli Marokka 2, obywateli Urugwaju — 3, osób bez przynależności państwowej zameldowano 430, wymeldowano 395.

Ogółem w ciągu roku ubiegłego zameldowano w Łodzi 5.075 obywateli obcych, wymeldowano zaś 5.019. (p).

Okup od prostytutek

pobierali dwaj niewybredni młodzieńcy.

(g) Takie rzeczy dzieją się jeszcze w Łodzi, choć zdawałoby się, że żyjemy w czasach postępu i dobrodziejstw cywilizacji. Istnieją specjalni teroryści — od kobiet, od prostytutek. Dwaj tacy panowie, Jerzy Jankowski i Mieczysław Zieleniewski — ten ostatni syn właściciela domu na Bałuckim rynku — doszli do wniosku, że najłatwiej będzie zarabiać przez pobieranie okupu od pensjonarek pewnego domu przy ulicy Ceglanej.

Dwaj ci panowie codzień prawie składali wizyty pani Bajli Gold — właścicielce zakładu — żądali kilku złotych za prawo cyrkulowania po ulicach dwuch jej pupilek i grozili, że, jeżeli nie dostaną okupu — panny zostaną pobite.

Pani Bajli Gold sprzykrzyło się to wreszcie. Złożyła zameldowanie w policji. Wczoraj stanęli dwaj przedsiębiorczy młodzieńcy przed sądem grodzkim. Skazani zostali na 3 miesiące więzienia.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (p.).

Cyfry, przemawiające na naszą korzyść.

Nie jest tak źle, jak opowiadają.

W dziedzinie szkolnictwa nie odbiegamy daleko od Europy Zachodniej. — A jednak, mamy więcej analfabetów, niż gdzieindziej.

Zjawisko nieznane w innych krajach.

Cyfry, dotyczące uczącej się młodzieży w Polsce, dowodzą, że w porównaniu z inn. krajami nie stoimy bynajmniej na szarym końcu. Biorąc pod uwagę nasze wyższe uczelnie i uwzględniając wydziały teologiczny, filozoficzny, prawny, medyczny, inżynieryjny i handlowy (a więc bez rolnictwa, wojskowości itp.), przekonamy się, że

na 100 tys. mieszkańców liczymy przeszło 136 słuchaczy,

wówczas, gdy Belgja na tych samych wydziałach ma ich 121.9, Czechosłowacja 195,1, Francja — 156,1, Niemcy — 162,4 itd. Jeżeli liczbę słuchaczy wyższych uczelni na powyższych wydziałach w Polsce oznaczyć liczbą 100, to dla Belgji otrzymamy liczbę 89.6, dla Bułgarji 40,4, dla Czechosłowacji — 143.5, dla Francji — 114.8, dla Niemiec — 119.4, dla Szwecji — 110 itd. Tak więc poza Czechosłowacją, dla której odnośna cyfra jest stosunkowo dość wysoka, w dziedzinie wyższego szkolnictwa

nie odbiegamy daleko od Europy Zachodniej.

O stanie wszakże oświaty w kraju decyduje nie tyle poziom jej wśród elity społeczeństwa, ile jej rozpowszechnienie wśród najszerszych warstw społecznych, a więc

stan szkolnictwa powszechnego.

Ale i pod tym względem nie możemy się uważać za upośledzonych, przeciwnie, cyfry dowodzą, że w tej mierze w zupełności znajdujemy się na poziomie Zachodu. Jeżeli przyjąć za 100 cyfrę dzieci w szkołach powszechnych w Polsce (na tysiąc mieszkańców), to dla Belgji otrzymamy cyfrę 93.0, dla Bułgarji 79.1, dla Czechosłowacji — 109.6, dla Francji — 91.3, dla Holandji — 136.5 dla Szwesji — 97,4 itd. Stosunkowo zatem cyfry, obrazujące stan i frekwencję szkół powszechnych w różnych krajach,

układają się dla nas nawet korzystniej aniżeli w zakresie szkolnictwa wyższego.

Dziwnem wobec tego wydać się może, że tak wysoki u nas stosunkowo odsetek nie umiejących czytać i pisać, t. j. zupełnych analfabetów. Biorąc pod uwagę stosunek analfabetów do ogółu ludności w wieku ponad 5 lat, liczymy u nas 35.6 proc. ich. wówczas gdy w Finlandji tylko 1.0 proc., we Francji — 8.9 proc., w Czechosłowacji — 7.0 proc w Belgji — 8.3 proc. itd.

Pomimo wysokiego odsetka słuchaczy wyższych uczelni i pomimo rozpowszechnienia nauczania początkowego

mamy więcej analfabetów, aniżeli gdzieindziej

(z wyjątkiem Bułgarji, Hiszpanji i paru jeszcze krajów). Składa się na to wiele przyczyn. Jedną z nich jest niewątpliwie rozdarcie przedwojenne na trzy zabory, nauczanie w obcym języku, upośledzenie szkolnictwa u nas przez obce rządy itp. Bezpośrednio jednak rządy te nie wyrządziły nam w tym zakresie takiej szkody, jak pośrednio. Należy bowiem wziąć pod uwagę zjawisko gdzieindziej mało stosunkowo znane t. zw.

powrotnego analfabetyzmu.

Jednostka, która zdobyła nawet umiejętność pisania i czytania, lecz w obcym języku, stopniowo zatracała ją gdyż w życiu codziennem umiejętność ta stawała się zgoła zbyteczną. Tym sposobem nie powstawała w środowisku rodzinnem odpowiednia atmosfera, sprzyjająca zachowaniu nabytej wiedzy, a młode pokolenie, wobec braku w domu książki i gazety.

wpadło w analfabetyzm powrotny.

Na zmianę tych stosunków wpłynie trwale dopiero szkoła polska, czasu jednak wymagać to będzie niemało.

Straty z powodu strajku

sięgają wielu miljonów złotych.

Przemysł włókienniczy w Łodzi poniósł w związku ze strajkiem poważne straty. Z uwagi na istniejące zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego innych ośrodków, importowane zostały ostatnio do Polski znaczne ilości przędzy ogólnej wartości około 200.000 zł. Przędza bawełniana sprowadzona została w pierwszym rzędzie z Czechosłowacji. Również i w dziedzinie eksportu przemysł włókienniczy poniósł straty, które wyszły na korzyść włókiennictwu obcemu.

Wobec strajku bowiem terminy szeregu zamówień na eksport nie mogły być przez przemysł dotrzymane i zamówienia te przepadły na rzecz konkurującego z przemysłem łódzkim włókiennictwa czechosłowackiego.

Również i na rynku wewnętrznym strajk przyniósł przemysłowi włókienniczemu Łodzi poważne straty, gdyż wybuchł on w okresie rozpoczynających się na szerszą skalę zakupów towarów wiosenno - letnich. Zakupy te zostały sparaliżowane przez wybuch strajku, z jednej bowiem strony zabrakło towarów na rynku, z drugiej zaś odbiorcy tych towarów opuścili Łódź, postanawiając wyczekać na wyjaśnienie sytuacji po zlikwidowaniu strajku.

Zabili i pochowali.

Dwaj mordercy staną przed sądem doraźnym.

(gr) Zbrodnia tego rodzaju, jak ta, o której podajemy poniżej, zdarza się już nie poraz pierwszy na terenie województwa. Chłop wyjechał w parę koni na targ. Konie znalazły się po paru dniach. Wieśniak został zamordowany. Przed kilku miesiącami morderstwo tego rodzaju zdarzyło się pod Wieluniem. Dwudziestego drugiego marca zupełnie podobne morderstwo zostało dokonane pod Lućmierzem.

Z Krośniewic wyjechał do Łodzi Franciszek Zawadzki. Działo się to dwudziestego drugiego marca. W trzy dni później na posterunek policji w Uniejowie zgłosił się pewien żebrak i przyprowadził zaprząg w parę koni. Żebrak opowiedział historję niesamowitą. Miał jakoby na szosie spotkać dwuch ludzi, którzy powierzyli mu konie, prosząc, by je odprowadził do Uniejowa. Obiecali mu dwa złote za to, mieli je wypłacić na miejscu, gdzie jeden z nich miał czekać na rynku. Ponieważ nikt się nie zgłosił do żebraka — ten, nie chcąc być posądzony o kradzież koni— zgłosił się z niemi do policji.

Poszukiwania za właścicielem koni początkowo nie dały rezultatu. Gdy w międzyczasie rodzina Zawadzkiego, zaniepokojona jego dłuższą nieobecnością zwróciła się do policji — dochodzenie poszło po linji domniemania, że konie są właśnie własnością zaginionego. Przypuszczenie okazało się słuszne.

Nie bacząc na to, żebrak, obawiając się policji, znikł — dochodzenie doprowadziło do ustalenia miejsca na szosie, gdzie został zabity Zakrzewski. Policja znalazła również jego grób — w lesie nad samą szosą.

Zbrodniarze obrabowali nieszczęśliwca, który, wracając z targu, miał kilkadziesiąt złotych przy sobie, zabrali mu nawet wierzchnie odzienie i potem zagrzebali go.

Obaj mordercy zostali aresztowani. Staną wkrótce przed sądem doraźnym. Nazwiska ich trzymane są narazie w tajemnicy.

Krwawy napad na posterunkowego pod Piotrkowem

Sprawcy zostali osadzeni w więzieniu

Piotrków, 29 marca

Donosiliśmy przed niedawnym czasem o krwawym napadzie na posterunkowego policji państwowej Mieczysława Dobrowalskiego, funkcjonarjusza posterunku w Wadlewie.

W dniu 4 marca b. r. patrolujący w nocy na szosie Bełchatów — Wadlew, posterunkowy Dobrowolski zauważył jakąś furmankę, na której znajdowało się kilku mocno podejrzanych osobników.

Kiedy policjant chciał podejrzana furmankę zatrzymać, **posypały się z niej w jego kierunku strzały.**

Jedna z kul ugodziła posterunkowego, którego **w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie.**

Śledztwo w tej sprawie, prowadzone przez miejscowe władze śledcze, uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem.

Mianowicie, onegdaj aresztowano sprawców napadu, w osobach Jana Rucińskiego oraz Jana i Pawła Puszów z Bełchatowa.

Wszyscy trzej osadzeni zostali w więzieniu piotrkowskiem, do **dyspozycji władz sądowo - śledczych.**

KOMUNIKAT.

Dowiadujemy się, że Oddział P. K. O. w Łodzi otwiera z dniem 1 kwietnia b. r. dział pożyczek pod zastaw papierów wartościowych.

„10 STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY".

Związek Strzelecki Łódź-miasto organizuje w dniu 2 kwietnia 1933 roku drugie powszechne Zawody Strzeleckie pod nazwą „Dziesięć Strzałów ku Chwale Ojczyzny". W związku z tem zaprasza całe łódzkie społeczeństwo do wzięcia udziału w powyższych zawodach, aby tem zadokumentować silną organizację społeczeństwa i pewność strzału każdego obywatela.

A więc wszyscy z karabinem w ręku na strzelnicę. Każdy uczestnik zawodów, który uzyska dostateczną ilość punktów otrzyma Odznakę Strzelecką, odpowiedniej klasy.

Warunki strzelania: odległość 50 mtr. 10 strzałów, broń małokalibrowa, amunicja długa. Ilość potrzebnych punktów na Odznakę Strzelecką kl. III-ej 75, kl. II-ej 85. Broń i amunicja na miejscu. Własna dopuszczalna.

Zwrot kosztów za 10 strzałów i tarczę 80 gr. Zawody odbędą się na niżej wymienionych strzelnicach:

1. W. K. S., plac Hallera.
2. Ł. K. S., Al. Unji 2 (obok dwarca Kaliskiego).
3. 31 p. S. K., 11 Listopada (koszary).
4. S. K. S., ul. Piastowskiego (ostatni przystanek 14-ki).
5. Łódzkie Towarzystwo Strzeleckie, Szosa Rokicińska 27.
6. Państwowa Szkoła Włókiennicza, Żeromskiego 115.
7. Gimnazjum Kopernika, Śródmiejska 41.
8. Gimnazjum Prusa, Narutowicza 58.
9. Gimnazjum Zimowskiego, Boczna 5.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

18-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 26-ej loterji państwowej

Wczoraj w osiemnastym dniu ciągnienia V klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł. na n-ry 46067 64880 76384 107820.

Po 2,000 zł. na n-ry 7677 8834+ 1128 20262 21541 35103 42131 43881 56265 73467+ 89630 111494+ 112340 115201 119729 127251+ 144294.

Po 1.000 zł. na n-ry 1078+ 3436+ 8601 15331 17890 17412 21947 22950+ 29410 36536 40144+ 415p2 44642 52079 53377 57607 67282+ 70124 77841 84778 87028 90377+ 90984+ 92922+ 94963 96957+ 97111 101486 114207 118267 116831 120550 122366 126760 130665 131046 133712 137138+ 138366 138965 143818 146026 146704.

Stawki

40 95 143 220× 81+ 324 689× 19
937 50 1057×339 40 64 409 55 649×
729 58 823 65+ 96× 900 93 2100 2+
322 54 627 49 66 367 97 918 3066+
193 244 334 476 583 661 72 81 93 859
73 4021 183 293 647 722 64 77 853 59
5019 582 84+ 6× 13× 24 706× 93
813 46 74 87 6011 45 88 104 33 35+
277 613 22 52 795 7163 89 218+ 99
434 82 570 799 825 64 971 8005 81
136 432 57 512 603+ 73 710+ 20 75
803 9013 143× 236 38 316 599 928 90
10089 136 66 99 471 936+ 59 717+
21 822 36 907 20 94 12111 43 65 380x
96 440 511 19+ 822 955 13082 239+
526 646 14059 100 74 217 362 408 31
66 529+ 32 623 91 728 76 810 76 918
15081 257+ 605 19 45 772 861 16007
28 43 247+ 73 332 53x 566 707 17189
275× 302 16 770 823 71 952 18077
189 327 33 46 69 80 479 586+ 620
701 854 64 909× 19198 357 88× 419
51 844× 490 77 20179 432 80 553 644
950 99 21058 102 256 362 460 521 30
48 69× 77× 659+ 74 92 746+ 814
94 22006 149 78 332× 70 408 30 90
552 636 46 780 91× 981 23039 66 127
89 237 302 45 85 440 99 580 671 81
776 85 813 34 73 86 978 24228+ 46
63+ 514× 16 42 823+ 71 25139+
258+ 375 84 435+40 524 691× 779
26129 315 91+ 488 688 135 46 892×
922 24 27230 69 308 40 48 424 648
958+ 28055 106 93 308 10× 20 41+
83 525+ 603+ 91 704 29109 87 729
74 804 948 30075 126 55 255 330 38
73 431 32 49 831 39 970 31005 101 96
204 460 70 634 81 715 822 35 980
32009 25 95× 300 33 77+ 508 76+
644 47 55 67 93 727 801 67× 33057
67× 33057 67 326 407 44× 531× 737
91× 34046 196+ 443 56 598 601 737
812 27 40 945 35202 80 318 434 53×
761 87× 997 36102 52 52 78 95× 351
437 37 510 626 907 79 90 37047 108
67 208 325 44 46 496+ 636+ 795 834
933 59 38123 72 228 34 95 390 446
511 76 980 39068+ 229 313 18 448
513 783 981 40020 148 232 774 718
28 804 8 63 41088 126× 248 73 306
48 94 589 729 928 63× 42162 364 98
636 740 810 917 55 94 43169 278 489
579 621 787 903 44021+ 34 113 359+
421 502 72 96 97+ 606 739 33 74 841
53+ 930 99 45111 82 350 419 510×
640 818 97 46011 23 144 49 75 515
25+ 602 712 36 98 870 47002 15 108
37 365 411+ 922 48015× 106 28 206
9 38 82 92 487 738 918 89+ 49203
72× 388 853× 71 75
50085 143 36 357 699 817 68 992
51149+ 91 261 73+ 93 346 412+ 37
59 517× 69 766 52217+ 75 320+ 73
91 447 77+ 623 53x 796 800 68 53086
183 306+ 447 88 614 79 939× 54043
90 140 73 300 20 451 65 68 669 846
89 916 30 55101+ 24 70 239 629 984
55083 176 208 300 47 83 412 25 57016
31 101 74 218 342+ 423 24× 90 747
79 822x941 58349 58× 80 631 777
815× 35 904 46 59373 622 63 718 845
32 60042 66 111 483+ 500 679 764+
923 75 61070 133 254 332 56 410 44
530 31+ 71 77 657 845 942 62154 83
215 39 51 399 576 844 97x 63080 112x
34 40 249+ 304+ 637 702 41+ 822
84 97+ 984 64009 54 76 249 57 95
447 51 71+ 507 15 61 622 28 65 86
816+ 959 65018 244 95 310 44 454 77
543 754 66063× 79 530 604 741 99
864 76034× 89 147x 203 59 74 304 22
57 80x 83 84 942 68208 33 41x 65 71
90 309 58 91 469 539 59 688 705 813
929 88x 60032 97 105x 313 424x 53
620 905 84 86 70105x 287 376 89 403
50x 621 710 16 71090 213x86 301 6 55
98 498 519 58x 771 77x 824 50 72009x
213 14 534 94 726 27 69 99x 886 965
85 73028 461x 506 36 81 705 98x 836
74036 52x 71 101 3 22 48 64x 97 251
304 33 413 15 39 85 633 727 78x 863
75026 161 71 220x 31 448 89 90 514
693 794 851 66 919 56 61 76025 371
901 23 41 77010 139x 204 313 427 96
796 838 48 932 38 73 78117 65 204 59
378 546 664 766 885 79096 156 382
524 624 929 80029 108 23x 287 366
622 84 94x 718 42x 832 81181 387 519
641 842 51 82075x 80 393 459 612 14
930 51 83059 296x 345x 616 29 38x 63
870 84097 219 358 419 21 744 897
85040 110 200 338 48 83x 476 512 614
19x 95 721x 801 18x 53 94x 86034x 64
178x 410 92 546 729 833 949 87041x
65 77x 218 30 38 66 328x 82 492 511
56x 56x 657 65 88107x 53 57 353 85
593× 645 793x 95 89323 30 459 580
639 64 768 849 950 90011 212 584 621
53 73 851 52 94 916x 91059 61 107
340 524 601 8x 31 744x 895x 92031 32
175 343 508 604 713 77 820 33x 62 93
93004x 27 195 223 46 629 733 69 868
94007x 9 14 63x 74x 163 248 93 360
83 98 360 85 637 96 727 95054 149 85
280 86x 345 48x 832 44 96003 30 166
292 477 88 786 960 97120 28x 90 295
314 24x 66 94 452 96 780 812x 29 939
92 98008x 28x 146 373 80 516 30 712
34 826 52 74 964 78 99054 78x 148
202 327 410 557 98 655 965
100066 67x 89 111 78 228 388 414
74x 579 87 687 848 78 956 101089 250
82 343 404 11 654 62 82 97 774 78
826 34 102024 125 469 92 545x 75 615
88 979 103068 102 56 327 92 425x 503
27 97 781 979 104063 181 281 87 323
414 555 716 817x 105049 106 18 25 87
452 70 540 50 642 745 868 906 23 40
81 106022 39x 131 239x 321x 415 16
69 503 627 721x 938 46 81 107047x
132 270 522 28 481 701 16 809 910
108036 126 29 63 93 311 64 559 79
621 47+ 731 920 109030 143 70 72
237x 343 68 400 61 717x 83 827 28x
110019 30 79 373 72 414 500 17 602
20 99 768x 871 993 111015 92 104 240
432 74 593 655 78 813 112106 83 266
404 67 554 96 804 73 963 75 113162
260 306 72 78 82 508 80 655 898x
114013 215 506 904 20 79 769 894
115094 148 286 346x 49 84 417 56 524
642 50 718 79 892 938 116014 171 341
410 29 72 565 647 78 876 117034x 103
26 43 46 234 662 938 50 118234x 99
325 75 812 18 119045x 83x 115 301 22
23x 72 481 524 44 629 75 867 78
120117 68 208 319 50 430 43 563 649x
73 704 828 63 911 15 121052 83 341×
531 39 628 45 703 41 895 909 122194
332 430x 709 801 31x 99 956 123039×
91 120x 78 89 298 392 437 55x 94 605
69 773x 908 22 44 55 124185 260 473
214 15 18 737 60 71 98 888 91 997x
125056 176 88 93x 251 337 64 429 77
98 660 87 746 827 126010 80 89 148x
339 424 30x 519 643 717x 821 971x
127024 56 86 253 64 69x 71 321 415x
29 726 52 886 98x 903 10 24x 128101
61 269 348x 518 609 854 909 46 95
129110 238 542 607 20 759 69 885
130045 89 135 96 314 16 309 29 402
552x 94 612x 46 67 711 859 953 67 90
131089 332 522 667x 709 52 64 839 54
906x 132140 221 25x 64x 475x 781 908
41 76 79 133162 73 266 739x 47 71 72
881x 134104 51 242+ 72 347 423 36
51 622 27 57 809 78 80x 83 910 135026
326x 549 625x 728 846 61 67 136017
102 46 321 75 506 36 46x 137067 70
132 47x 59x 298x 336 80 407x 12 95
656 989 138174 286 488 649 94 763 93
818x 82 83 984 98 139015 33 107 55
75 94 248 325 489 96x 726 857 62
140064 125x 266 82x 321 445 84 551
603 44 703 72 831x 919 131214 329×
40 53 428 563 647 742 83 849 933
142133 257 97 518 29x 30x 38 94 656
741 879 916x 143186 495 705 62x 77
96 937x 42x 144172 288 327 61 452 62
764 812 74 145064 326 63 94 488x 506
14 651 767 68 857 95 910x 146055 210
11 43x 383 545 649 68 863 77 963x
147023 27 39 50 308 57 506 30 75
602x 47

Na numery oznaczone + i x padły premje.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Występy Stefana Jaracza.

Dziś i codziennie wieczorem przebój bieżącego sezonu Zuckmayera „Kapitan z Koepenick“ w którym frenetyczne oklaski zbiera Stefan Jaracz.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. dyr. St. Wysocka, kapitalna odtwórczyni roli p. Alving w „Upiorach“ Ibsena.

TEATR KAMERALNY.
Ostatnie występy Stefanji Jarkowskiej.

Dziś i codziennie wieczorem wywołuje huragany oklasków Stefanja Jarkowska w wesołej komedji O. Fürtha „Człowiek bez życia osobistego“.

W pełnych próbach „Pierwsza Pani Frazer“, w której gościnnie wystąpi Marja Przybyłko-Potocka.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
ul. Piotrkowska 295.

Dziś w czwartek o godzinie 8.15 wieczorem operetka w 3-ch aktach p. t. „Zaręczyny z przeszkodami“ (Popatrz - Popatrz) w wykonaniu całego zespołu.

TEATR OPERETKA „8.30“.
Przejazd 34.

„Peppina“ fascynująca, pełna humoru operetka w świetnej obsadzie grana będzie jeszcze tylko kilka dni, ustępując miejsca przebojowej nowej operetce.

Ceny miejsc kryzysowe od 49 gr. do 2 zł. 20 groszy łącznie z podatkiem i szatnią.

TEATR „SCALA“.

Dziś wieczorem teatr „Zjednoczonych Aktorów“ wystawia premjerę świetnej, pełnej humoru, komedji Altera Kacyznego p. t. „Kryzys“.

Akcja toczy się w popularnej miejscowości letniskowej, Otwocku w obecnym czasie. Główną postacią jest kupiec tonący w powodzi protestów, nakazów egzekucyjnych, opędzający się przed natarczywością wierzycieli i komorników. Komedję tę reżyserował Abram Morewski, który wespół z Kiarą Segałowicz, Zygmuntem Turkowem, Genią Szlit i Aleksem Steinem kreują główne role. Jutro w piątek powtórzenie dzisiejszej premjery.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Film amerykański i film sowiecki — to dwie najbardziej zasadnicze i kardynalne linje rozwojowe dzisiejszej sztuki filmowej będą tematem dwuch odczytów, które pod egidą Instytutu (park Sienkiewicza) wygłosi we wtorek i środę, dnia 4 i 5 kwietnia, znana prelegentka z Warszawy, dr. Stefanja Zahorska. Prelegetka zanalizuje kierownicze idee filmu amerykańskiego oraz zapozna nas z najnowszą produkcją sowiecką. Po odczytach odbędzie się dyskusja.

Początek obydwu wieczorów o godz. 8-ej wieczorem.

Sport.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 14
z dnia 29 marca 1933 r.

1) Podaje się do wiadomości klubów, że w wypadku ustalenia cen na bilety wyższych od wyznaczonych, ogłoszonym kom. Zarządu Nr. 12 pkt. 2 gospodarz winien zawiadomić Zarząd ŁZOPN przy podejmowaniu książeczek biletowych.

Równocześnie komunikuje się, iż ustalone zostały 3 kategorje biletów, trybuna, wejściowe i uczniowskie, wproawdzenie biletów członkowskich jest niedopuszczalne.

2) Za niezastosowanie się do kom. Zarządu Nr. 9 pkt. 1, karze się następujące kluby grzywną: K. S. „Wima“ po zł. 3; K. P. Zjednoczone, Sokół (Zduńska Wola), Sokół (Zgierz), Burza (Pabjanice), P. T. C. (Pabjanice), Krusche-Ender (Pabjanice), TUR (Pabjanice), Kolejowy Klub Sportowy po zł. 2; Sztern (Pabjanice), Z. S. G. S. (Zduńska Wola), Rudzki Klub Sportowy, Strzelec (Aleksandrów) po zł. 1.

Ukarane kluby obowiązane są niezależnie od tego w terminie do dnia 31 marca rb. pod rygorem automatycznego zawieszenia i niedopuszczenia do rozgrywek mistrzowskich nadesłać wyczerpujące dane.

3) Unieważnia się bilety wolnego wejścia wydane na rok 1932.

Z dniem ogłoszenia niniejszego komunikatu honorowane być mają legitymacje koloru bronzowego wydane przez ŁZOPN dla członków władz związku oraz dla członków honorowych zaopatrzone w fotografje, i bilety wolnego wejścia koloru szarego z nadrukiem czerwonym na 1933 rok. Legitymacje ważne są wyłącznie dla osoby na niej wymienionej i w wypadku nadużycia tychże winny być odbierane i przesyłane Zarządowi ŁZOPN.

O komunikacie powyższym kluby powinny pouczyć każdorazowych zajmujących stanowiska przy wejściu.

4) Podaje się do wiadomości, że K. S. „Orkan“ został na własne żądanie skreślony z listy członków ŁZOPN-u. Gracze wspomnianego klubu, zgodnie z postanowieniami PZPN-u są automatycznie zwolnieni.

5) Prośbę P. K. S. „Burza“ o zniesienie grzywny za nienadesłanie składu Zarządu odrzucono ze względów zasadniczych.

6) Podaje się do wiadomości wykaz klubów zawieszonych za nieuregulowanie składek członkowskich, względnie należności w stosunku do ŁZOPN lub klubów: T. S. Krusche-Ender, K. P. Zjednoczone, Burza (Pabjanice), Sokół (Zduńska Wola), P. T. C. (Pabjanice), Sztern (Łódź), Morgensztern, Jutrzenka, Makabi (Pabjanice), TUR (Pabjanice), Sztern (Pabjanice), Sztern (Zduńska Wola), Strzelec (Aleksandrów).

Przypomina się, że zgodnie z obowiązującemi przepisami klubom zawieszonym nie wolno rozegrać zawodów.

7) W związku z uchwałą Walnego Zgromadzenia o uzupełnieniu klasy „B“ w Tomaszowie, podaje się do wiadomości, że następujące kluby zostały przeniesione z klasy „C“ do „B“: K. S. Tomaszowianka, Hakoah (Tomaszów) i S. K. S. Pogoń (Koluszki).

8) Wobec przeniesienia S. K. S. „Legja“ (Wieluń) do Kieleckiego OZPN-u przenosi się z klasy „C“ do klasy „B“ S. K. S. „Pogoń“ (Skalmierzyce).

Strzelcy--bokserzy
z całej Polski w Łodzi.

W dniu jutrzejszym rozpoczną się w Łodzi pierwsze mistrzostwa Polski Związku Strzeleckiego w boksie.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziły w całym kraju pierwsze mistrzostwa, świadczy najlepiej wielka ilość zgłoszeń, które nie przestają napływać w dalszym ciągu. Wśród zgłoszonych zawodników nie brak jest pięściarzy już rutynowanych i znanych ze swych występów, jednak i z pośród młodych wielu zapowiada się doskonale.

Oto lista pięściarzy zgłoszona dotychczas z poszczególnych okręgów: Łódź: (od wagi muszej): Szeffelt, Drużbiński, Małoszczyk, Skrobek, Mroczkowski, Kuropatwa, Cygan, Papeś. Poznań (od muszej): Kokociński, Stępniak, Michalewicz, Maciejewski, Stryczyński, Dworzaczek, Szymura. Warszawa od w. muszej): Frenkiel, Wielgasiewicz, Olszewski, Wichliński, Gutkowski, Kostrzewa, Strzelec. Lublin (od w. muszej): Kalita, Oskierka, Jóźwicki, Iwanowicz, Budzyński, Wójcicki, Urban. Brześć nad Bugiem: Ognik, Wasilewski, Wawrzyniak, Piotrowski. (Okręg ten reprezentują pięściarze od wagi lekkiej).

Zawodnicy zamiejscowi częściowo będą ulokowani w lokalu Ośrodka przy ul. Nowo-Targowej, zaś częściowo w hotelu „Polonia“.

W dniu jutrzejszym o godz. 15-ej odbędzie się ważenie i rozlosowanie par, zaś o godz. 18.30 rozpoczną się walki eliminacyjne w salach IKP (przy ul. Srebrzyńskiej 10) i Geyera (przy ulicy Piotrkowskiej 295). Dla zespołu zwycięskiego i mistrzów przeznaczone są nagrody.

Łodzianin w reprezentacji
robotniczej Polski.

W związku z meczem o mistrzostwa robotnicze Europy w piłce nożnej Polska—Czechosłowacja, który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Pradze, dowiadujemy się, że do reprezentacji Polski został już wyznaczony z graczy łódzkich, doskonały obrońca Widzewa — Głogowski.

Co do innych swych piłkarzy, to jak się informujemy, zarząd Widzewa czyni starania, by, ze względu na wyjazd na Śląsk Niemiecki, nie byli do reprezentacji wyznaczeni. Jak już podawaliśmy, dnia 9 kwietnia przed ustaleniem ostatecznej repr. odbędzie się mecz: Łódź—Śląsk.

Echa mistrzostw
kolarskich Polski.

Zarząd ŁOZK rozesłał do wszystkich towarzystw kolarskich na terenie okręgu łódzkiego komunikat, w którym zawiadamia, że „za przekroczenie regulaminu wyścigu o mistrzostwo Polski na szosie w dniu 10 lipca 1932 r. w Łodzi przez firmę A. Kamiński i A. Rybowski w sezonie kolarskim 1933 r. zawodnicy nie będą dopuszczani do wyścigów na rowerach firmy „A. Kamiński i A. Rybowski“.

Jeśli uwzględnić nieprzebieranie w środkach przez niektóre firmy rowerowe przy zwalczaniu konkurencji to skonstatować należy, że tego rodzaju kary stosowane względem firm rowerowych przez Związek są zupełnie słuszne.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.
CZWARTEK, dn. 30 marca 1933 r.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komun. letniczej.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.30: Koncert z płyt gramofonowych.
12.30—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—14.00: XXII-gi koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Br. Wolfstala, Lutnia Warsz. (chór mieszany) pod dyr. Piotra Maszyńskiego i soliści.
14.40—15.10 Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35: Płyty gramofonowe.
15.35—15.50: „Przegląd czasopism kobiecych“ — omówi p. Marja Ankiewiczowa.
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni) Lektor p. L. Roguigny.
16.40—17.00: „Utopje w Stanach Zjednoczonych — wygł. p. Jastroch.
17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55 Odczyt aktualny.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.20 Odczyt dla maturzystów (Dział Historja)
18.20—18.25: Wiadomości bieżące.
18.25—18.45 Muzyka lekka.
18.45—19.00: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi.
19.30—19.45: Kwadrans literacki z książki Jana Parandowskiego p. t. „Dysk Olimpijski“.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.55: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Halina Sawicka (sopr.). Akomp. Ludwik Urstein.
20.55—21.00: Wiadomości sportowe.
21.00—21.07: Wywiad referenta sportowego P. R. z mistrzem łyżwiarskim słowiańszczyzny p. Kalbarczykiem o ub. sezonie łyżwiarskim.
21.07—21.12: Dodatek do Pras. Dz. Radj.
21.12—21.30: D. c. koncertu.
21.30—22.15: Transmisja słuchowiska z Warszawy p. t. „Bracia“ — Leona Pomirowskiego.
22.15—23.20: Transmisja z Teatru „Morskie Oko“ — części rewji p. t. „Rewja miłości“.
23.20—23.25: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.25—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. BUKARESZT. Tr. z Opery Rumuńskiej.
19.30. BRNO. „Marraine Mort“, opera Karela. Tr. z Teatru Narodowego.
19.30. LIPSK. Koncert symfoniczny.
19.35. MONACHJUM. „Cyrulik z Bagdadu“, opera komiczna Corneliusa. Tr. z Teatru Narodowego.
20.00. BEROMUENSTER. Koncert symfoniczny.
20.10. KOPENHAGA. Koncert symf.
20.30. BUDAPESZT. Koncert z udz. Juana Manena

Prawnicy atakują psychologów.

Obrońcy Gorgonowej kwestjonują orzeczenie biegłych w sprawie stanu psychicznego Stasia Zaremby.— Niezwykle ciekawa dyskusja naukowa między adwokatami a rzeczoznawcami.

Część wczorajszej rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Na sali sądowej zaczyna panować **podniecenie**, gdyż rozgrywa się **ostatnia stawka.** I dlatego ataki obrony na rzeczoznawcę psychologicznego, jakie miały miejsce w dniu wczorajszym, **były tak silne, że chwilami niemal dochodziło do scysyj.**

Docent **dr. Zieliński** sam stwierdził bowiem wczoraj, że jego eksperymenty ze Stasiem **nie miały charakteru naukowego** i, że były przeprowadzone bardzo prostym sposobem, **bez uwzględnienia najnowszych zdobyczy nauki,** a niektóre wręcz powierzchownie. A obrona usiłowała **podkreślić te odpowiedzi lekarza,** by wykazać, że w tak poważnej sprawie trzeba było przeprowadzić inaczej badania, by dały one jasny obraz psychiki Stasia Zaremby, **na zeznaniach którego wszak oparto całe oskarżenie.**

Już wiadomo, że obrona zażąda **dodatkowego wezwania w charakterze rzeczoznawcy psychologicznego, wybitnego znawcy duszy dziecięcej, Janusza Korczaka (dr. Goldszmidta).**

Na sali sądowej toczyła się poważna dyskusja, ale w **tonie wysoce namiętnym** i by tę atmosferę nieco oczyścić, **w chwili, gdy zaczęto mówić o dojrzałości Stasia Zaremby,** przewodniczący **nakazał opróżnienie sali i omówienie tej okoliczności przy drzwiach zamkniętych.** Wywołało to, rzecz prosta, wielkie poruszenie.

Jak szeroki rozgłos zdobył proces o mord brzuchowicki, świadczy wielkie zainteresowanie się zagranicy tą sprawą. Wczoraj przyjechała do Krakowa i przybyła na salę sądową głośna poetka i literatka rumuńska, **p. Dusza Czara.** — Przybył też specjalny wysłannik światowej agencji prasowej **„United Press"**, który będzie codziennie przesyłał relacje z procesu do całej prasy europejskiej i amerykańskiej.

Zbliżamy się szybkiemi krokami do decydującego rozwiązania. Gorgonowa jest teraz widocznie **zmęczona.** Już nie reaguje na nic, co się dzieje na sali sądowej. Bardzo blada, z podkrążonemi oczyma, siedzi wpatrując się apatycznie w zeznające osoby.

***

O godz. 10-ej rano przewodniczący otwiera rozprawę. Rozpoczyna się polemika stron z doc. dr. **Zielińskim.**

Prok. dr. **Szypuła:** Ja mam tylko jedno pytanie w związku z zapomnieniem przez Stasia nazwiska jego ciotki. Jak to można wytłumaczyć?

Biegły: — Zapominanie poszczególnych imion czy nazwisk jest rzeczą na porządku dziennym, nawet u ludzi zupełnie normalnych.

Adw. **Ettinger:** — Ale nam chodzi o sam stan sprawności psychicznej, która dopuszcza takie zapomnienie.

Biegły: — Ja w tem nie widzę nic nienormalnego. To się może zdarzyć każdemu.

Obr.: — A gdy chodzi o nazwisko osoby bliskiej, naprz. ciotki?

Biegły: — To zależy od tego, czy zna ją tak dobrze i długo z nią przebywa.

Między adwokatem a biegłym wywiązuje się dyskusja na temat, **czy można zapomnieć nazwiska osoby bliskiej.** Adw. Ettinger dąży do wykazania, że na to pytanie biegły nie może dać konkretnej odpowiedzi. Docent Zieliński upiera się jednak przy tem, że może odpowiedzieć, że w zapomnieniu niema nic niezwykłego.

Dyskusja, jaka toczy się pomiędzy adw. Ettingerem a doc. Zielińskim ma wysoce naukowy charakter. Widać, że adw. Ettinger dokładnie przestudjował naukę psychologji.

Czy było zmniejszenie t. z. „pogotowia umysłowego"

Prok. dr. **Przytulski:** — Proszę o głos w sprawie formalnej. Pan obrońca twierdzi, że Staś zapomniał nazwiska swej ciotki, wobec czego proszę o stwierdzenie z protokułu że nie zapomniał, tylko zawahał się z odpowiedzią.

Adw. **Ettinger:** — Zgadzam się. Wobec tego, panie profesorze, czy nie uważa pan, że zawahanie się nad podaniem nazwiska ciotki jest jeszcze dziwniejsze, niż zapomnienie.

Biegły: — Nie, ponieważ to wahanie można uważać za proces przypominania sobie nazwiska.

Obr.: — A czy można odpowiedzieć nazwisko inne, niż właściwe?

Biegły: — Można, ale po wahaniu można sobie właściwe nazwisko przypomnieć.

Sędzia przys. **Karaszkiewicz:** — Czy u chłopca w wieku 16 — 17 lat można mówić o zmniejszeniu się t. zw. „pogotowia umysłowego?"

Biegły: — To jest zależne od stanu psychicznego w danej chwili. W konkretnym wypadku pogotowie myślowe chłopca nie było zahamowane.

Adw. Ettinger: — W takim razie jak nam pan profesor wyjaśni wahania się jego nad odpowiedzią?

Biegły: — Odnoszę wrażenie, że wahanie to było właśnie zmobilizowaniem owego „pogotowia umysłowego", a zależne było od „pogotowia pamięciowego", które musiało dłużej pracować.

Obr.: — Czy rozpoznanie nie jest procesem umysłowym?

Biegły: — Nie:

Obr.: — A najwybitniejszy psycholog doby obecnej, prof. **Schoner,** twierdzi, że właśnie tak.

Biegły: — Nie znam jego pracy. W rozpoznaniu musi odegrać rolę wrażenie intelektualne.

Obr.: — Czy przypadkiem nie uczuciowe?

Biegły: — Nie, intelektualne.

Obr.: — Prosze o zaprotokułowanie tej odpowiedzi.

„Badania były proste, lecz nie prymitywne!.."

Adw. dr. Axer: — Pan profesor powiedział wczoraj, że badanie, które przeprowadził, nie stoi na wysokości eksperymentu naukowego. Czy mógłby pan nam to wyjaśnić?

Biegły: — Eksperyment naukowy idzie w kierunku ścisłym, cyfrowym, ale ja uważałem, że dla nas wystarczy zwykłe porównanie.

Obr.: — Jaka jest dokładnie różnica między temi metodami badań?

Biegły: — Ilość czasu i ilość eksperymentów.

Obr.: — A więc ilość czasu daje ściślejszy obraz?

Biegły: — Tak.

Obr.: — Czy nie uważa wobec tego pan profesor, że te badania, które pan przeprowadził były zbyt prymitywne?

Przew.: — Czy to znaczy — że były nieudolne?

Obr.: — Bynajmniej tak nie powiedziałem, mówiłem tylko, że prymitywne.

Biegły: — Były one proste, ale nie prymitywne.

Obr.: — Pan badał zdolność Stasia do odróżniania barw. Pan mu pokazywał różne kolory włóczki, a on wymieniał kolory. Przecież nie o to chodziło w tej sprawie — przecież to jest zwykłe **badanie na daltonizm,** a nie spostrzeganie kolorów w pewnej sytuacji. Chodziło o stwierdzenie, czy Staś w wieczór, poprzedzający mord, przechodząc szybko przez pokój Gorgonowej, mógł zauważyć, jakiego koloru koszulę miała na sobie. Przecież inaczej brzmi eksperyment, gdy się świadkowi pokazuje naprzykład obrus i pyta o kolor, a inaczej gdy się świadka przeprowadza przez pokój, a później w innym pokoju pyta, jakiego koloru był obrus, który znajduje się na stole w tamtym pokoju.

Biegły nie odpowiada na to pytanie.

O spostrzegawczości i sugestywności

Adw. Axer: — Czy człowiek w pewnym momencie może podlegać sugestji, a w innym nie?

Biegły: — Naogół tak nie jest. Człowiek, który jest sugestywny, ulega przeważnie zawsze — człowiek, który nie jest sugestywny — nie ulega.

Obr.: — W takim razie pan profesor przeczy sobie samemu, gdyż w swojem wczorajszem orzeczeniu napisał inaczej. Tu jest wyraźnie napisane: *„Sugestywność zależy od czynników uczuciowych"*.

Biegły. — Tak, ale nie zależy od chwilowego nastawienia.

Obr.: — A spostrzegawczość zależy od czynników uczuciowych?

Giegły: — Nie.

Obr.: — Proszę o zaprotokułowanie tej odpowiedzi. — Panie profesorze, czy spostrzegawczość ma pewną rozpiętość?

Biegły: — Tak, ma.

Obr.: — A więc dochodzimy przecież do porozumienia. W takim razie można w pewnym momencie zauważyć coś lub nie. Czy badał pan wszystkie zmysły Stasia?

Biegły: — Tak.

Obr.: — A smak pan badał?

Biegły: — Nie tak szczegółowo.

Obr.: — A powonienie?

Biegły: — Nie tak szczegółowo.

Obr. — Więc jak pan mógł napisać, panie profesorze, w swem orzeczeniu, że wszystkie zmysły są w porządku?

Biegły: — To co zauważyłem, to mi wystarczyło.

Dojrzałość seksualna Stasia

Adw. Ettinger: — Czy pan przeprowadził również badania **woli i świadomości Stasia?** To znaczy, czy naprz. próbował przybyć do Stasia do hotelu w tym momencie, gdy spał, obudzić go i zadać mu jakie pytanie? Przecież to jest bardzo ważne ze względu na rolę Stasia w tym procesie. (Adwokatowi chodzi o stwierdzenie momentu, kiedy Stasia obudził krytycznej nocy skowyt psa).

Biegły: — **Nie, tego nie badałem.**

Adw. dr. Axer: — Co pan stwierdził **w kwestji dojrzałości seksualnej Stasia?**

Biegły: — Nie zajmowałem się tem specjalnie, bo to należy do psychjatry, a nie do psychologa. Ale zdołałem zauważyć, że jego **dojrzałość seksualna jest skromna.**

Adw. Ettinger (wyskakując z miejsca: — Jak można powiedzieć, że taka sprawa nie należy do dziedziny psychologji, lecz psychjatrji?

Przy drzwiach zamkniętych

W tym momencie przewodniczący oświadcza, że wobec tego, iż będzie się obszernie dyskutowało na temat dojrzałości seksualnej Stasia, zarządza on zamknięcie drzwi rozprawy aż do czasu zakończenia dyskusji na ten temat.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych przez 35 minut, poczem przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę.

O godz. 12.30 wraca trybunał na salę, poczem przewodniczący zawiadamia, że trybunał postanowił dopuścić do sprawy w charakterze dowodu, komunikaty o stanie atmosferycznym z ostatniego tygodnia przed morderstwem w Brzuchowicach.

Następnie adw. **Axer** zadaje w dalszym ciągu pytania biegłemu doc. dr. Zielińskiemu.

Obr. — Czy pan profesor przywiązuje jakąś wagę do tego, czy dany osobnik, — w tej chwili niekoniecznie Staś, znajduje się w okresie seksualnym dziecinnym, przejściowym czy męskim?

O uświadomieniu sobie spostrzeżonego.

Biegły: — Owszem, przywiązuję do tego wagę. W związku z wiekiem i danym okresem, mogą nastąpić jakieś przejawy psychologiczne. Jeżeli chodzi o Stasia, to może to świadczyć na korzyść jego spostrzegawczości.

Obr. — A czy istnieje różnica między spostrzeżeniem, a uświadomieniem sobie spostrzeżenia?

Biegły. — Tak.

Obr. — Czy można więc coś spostrzec, a nie uświadomić sobie tego?

Biegły. — Nie, albo się coś spostrzeże i uświadomi się to sobie, albo niema wogóle spostrzeżenia.

Obr. — Przepraszam, teraz nie rozumiem. Więc można coś zauważyć okiem, a nie zdać sobie z tego sprawy?

Biegły. — Tak, to zależy od stopnia uwagi.

Jeżeli się na coś zwraca uwagę i spostrzega to, następuje uświadomienie spostrzeżenia. W przeciwnym wypadku jest spostrzeżenie nieświadome.

Obr.: — Czy pan używał jakichś aparatów psycho - technicznych przy badaniu Stasia?

Biegły: — Używałem cyrkla Wegnera (badanie dotyku). Użycia innych aparatów nie uważałem za potrzebne.

Obr.: — W jakim stopniu pan używał materjału, dostarczonego przez proces?

Biegły: — Użyłem swych spostrzeżeń w czasie zeznań Stasia na rozprawie i podczas wizji lokalnej.

Obr.: — A czy zapoznał się pan z zeznaniami Stasia ze śledztwa?

Biegły: — Tylko w zarysach. Nie uważałem dokładnych badań jego poprzednich zeznań za potrzebne.

Czy można zbadać stan psychologiczny Stasia z przed 14 miesięcy

Adw. dr. Woźniakowski: — Czy znane są panu profesorowi badania stanu psychologicznego, naprz. Stasia Zaremby, tak, by ten nie widział, że jest obserwowany?

Biegły: — Można obserwować, by nie wiedział, ale dokładniejszą jest obserwacja za wiedzą badanego.

Obr.: — A w którym wypadku uzyskuje się lepsze wyniki?

Biegły: — W tym drugim.

Obr.: — Czy nauka zna takie badanie psychologiczne, ażeby można było na niem otrzymać stan psychologiczny badanego z przed 14-tu miesięcy, z uwzględnieniem wieku Stasia Zaremby?

Biegły: — Takich badań nasza nauka nie zna.

Obr.: — Czy rozwój umiarowy umysłu jest stale jednaki?

Biegły: — Nie, tempo rozwoju osobniczego zależy od wieku.

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

Prawnicy atakują psychologów.

Obr.: — A w czternastym roku życia?

Biegły: — W tym wieku jest ten rozwój wolniejszy.

Obr.: — Czy u każdego osobnika jest stopień rozwoju psychicznego w tym samym wieku taki sam?

Biegły: — Nie, u jednych jest szybszy, u innych wolniejszy rozwój umysłowy.

Adw. dr. Axer: — Czy stan psychiczny Stasia owej nocy był zależny od ówczesnych okoliczności?

Biegły: — Tak.

Obr. — Pan powiedział, że Staś nie załamał się nawet przy opisie zbrodni. Czy znaczy to, że wtedy, kiedy odkrył trupa swej siostry, **nie wywarło to na nim również żadnego wrażenia?**

Biegły: — Bezwzględnie wywarło to **na** nim wrażenie, jednakowoż nie tak **wielkie**, by załamał się psychicznie.

Adw. Ettinger: — Czy przerażenie **ma** jakiś wpływ na spostrzegawczość?

Biegły — Może mieć wpływ, ale to **zależy** od stopnia spostrzegawczości **danego** osobnika.

Obr. — Mnie chodzi o to, czy **człowiek w przerażeniu widzi tak samo, jak w stanie spokojnym?**

Biegły: — Naogół **tak.** Mogą być jednak pewne odchylenia, ale nieznaczne...

Adw. Ettinger: — **Proszę mi powiedzieć, czy jak ja jestem przerażony,** to lepiej spostrzegam czy **gorzej?**

Biegły: — Gorzej.

Obrońca: — Proszę to zaprotokułować. Panie **profesorze,** pan wyraził **pogląd,** że okres **dojrzewania nie ma wpływu na zeznania świadka.** Kto podziela zdanie **pana profesora w tym względzie?** Przecież o tych **rzeczach pisało setki ludzi nauki.** Kto **poza panem profesorem jest tego samego zdania?**

Biegły: — Plau.

Obrońca: — I kto jeszcze? A **nasza** polska literatura począwszy od **Abramowskiego, który jest** przecież **twórcą całej teorji psychologji pamięciowej, a setki** innych **powag?**

Biegły: — Uważam, że u **normalnego** indywiduum ta sprawa jest **przesadzona** co do **kłamliwości świadków** w okresie dojrzewania **płciowego.**

Obrońca: — Przecież pan **stwierdził,** że ludzie nauki, w swej **większości,** stoją na błędnem stanowisku.

Biegły. — Nie sądzę, by ten mój pogląd był sprzeczny z większością autorów.

Obrońca: — To mi wystarczy. Dalszy spór, odnoszący się tej kwestji nie będzie już prowadzony między nami. — Pan uważa, że świadek w okresie dojrzewania lepiej zeznaje, czy gorzej?

Biegły: — Lepiej.

Obrońca: — Więc może mi jednak pan powie, kto jest w nauce tego samego zdania?

Biegły: — Nie mogę cytować nazwisk.

Obrońca: — Proszę nam w takim razie wymienić tylko jedno nazwisko.

Biegły. — Wielu psychologów podziela ten pogląd.

Obrońca: — Ale nazwisko, proszę o jedno nazwisko.

Biegły: — Mówię, że wielu.

Obrońca: — Wobec tego nie będę więcej pytał.

Skolei następuje przesłuchanie biegłego dr. Jankowskiego. Jest to jeden z weteranów polskiej medycyny sądowej, były lekarz policyjny w Paryżu, wybitny teoretyk i praktyk.

Prok. Szypuła: — Co wpłynęło, że Staś dopiero później powiedział o swem spostrzeżeniu postaci?

Adw. Woźniakowski: — Proszę o uchylenie tego pytania.

Trybunał udaje się na naradę. Po chwili wraca, a przewodniczący oświadcza, że dopuszcza to pytanie. Wobec tego adw. Woźniakowski prosi o głos, celem uzasadnienia swej prośby i mówi:

— Obrona wypowiedziała zdanie, że w momencie, kiedy myślano o niepoczytalności Stasia, biegli o tych rzeczach mogli mówić. Z chwilą jednak, gdy biegli staneli na stanowisku, że Staś jest jednostką normalną, ten świadek od tego momentu, zwany jest w procedurze karnej jako pełnowartościowy, wobec czego jest jedynie z punktu widzenia ustawy upoważniony do tłumaczenia, dlaczego dane zeznanie uczynił w dwie godziny później.

Prok. Szypuła: — Chciałbym dodać, że moje pytanie zmierzało do uzupełnienia orzeczenia biegłego.

Decyzje trybunału

Trybunał udaje się ponownie na naradę i wreszcie postanawia jednak dopuścić pytanie, wobec czego dr. Jankowski odpowiada:

— Z punktu widzenia psychjatrycznego jest tu wypadkowa kilku czynników. Było to nastawienie uczuciowe, w kierunku zabójstwa siostry. Cały umysł Stasia był tem zaprzątnięty. Możliwe więc, że narazie nie pamiętał tego szczegółu, możliwe też, **że ze względu na stosunek Gorgonowej do ojca nie chciał ojcu wyjawić prawdy.**

Prok. Szypuła: — Czy i czem tłumaczy się różnica w badaniach Stasia na sali sądowej i przez panów biegłych?

Biegły: — Pewnie, że jest różnica, gdyż inaczej zachowuje się chłopiec, gdy jest w sali zapełnionej publicznością, a inaczej w gabinecie wobec 2-ch lekarzy i ojca.

Adw. Woźniakowski: — Zrozumiałem z powiedzenia pana biegłego, że ta zwłoka czasu nim Staś zdecydował się powiedzieć, że wydaje mu się, iż widział postać Gorgonową, jest usprawiedliwiona?

Jeszcze o zeznaniach Stasia

Biegły. Poniekąd tak, gdyż dzieci zazwyczaj o wypadku jakimś przedewszystkiem opowiadają służbie, a dopiero potem rodzicom. Więc i tu mamy ten przykład, **że Staś powiedział przedewszystkiem o tem Kamińskiemu i służącej, a dopiero potem ojcu.** To jest poniekąd naturalne.

Adw. Woźniakowski: — Wobec czego proszę nam wytłumaczyć, dlaczego kiedy wachmistrz Trela zaczął badać ślady, wziął chłopca i szukał z nim razem, a chłopiec przyświecał mu, radził mu, jak szukać śladów, a nic o tem nie mówił? Przecież mógł powiedzieć **„Panie, poco mamy szukać śladów, kiedy ja widziałem tu postać".**

Biegły: — Na to pytanie nie umiem odpowiedzieć. To przekracza moje kompetencje.

Adw. Ettinger: — Myśmy tu słyszeli, że Respond pytał Stasia o to, co widział, a Trela nie zadawał mu żadnych pytań. Gdzie jest większe prawdopodobieństwo zeznań, czy przy spontanicznem opowiadaniu, czy przy odpowiadaniu na pytania. Ja przypuszczam, że powinien był raczej opowiedzieć Treli.

Biegły. — Przy spontanicznem opowiadaniu prawdopodobieństwo jest większe.

Obrońca. — O to mi właśnie chodzi. Proszę to zaprotokułować.

Adw. Axer. — Na rozprawie obecnej Staś mówił, że przedewszystkiem opowiadał o swem spostrzeżeniu Kamińskiej i Kamińskiemu, a na rozprawie we Lwowie twierdził, że przedewszystkiem powiedział Respondowi. Była nawet konfrontacja między Kamińskim a Stasiem i wówczas Staś powiedział **„Nie przypominam sobie, abym cośkolwiek powiedział Kamińskiemu".** Otóż mamy dwa pozytywne stwierdzenia. Wówczas, w trzy miesiące po zbrodni i dziś w 14 miesięcy po zbrodni. Proszę nam powiedzieć, jakie zeznanie jest objektywne, czy wówczas, czy dziś?

Biegły: — Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć.

Adw. Axer: — Pan, badając chorobę umysłową, w rodzinie Stasia, stwierdził tylko chorobę u jego matki. A kogo pan pytał o ewentualną chorobę pozostałych członków rodziny?

Biegły. — Pytałem Zarembę, o jego ojca, matkę, krewnych itd.

Obrońca: — A czy Zaremba mówił, że wszyscy w jego rodzinie byli zdrowi?

Biegły. — Tak.

Obrońca: — **A czy Zaremba nie mówił, że jego matka leżała na delirium tremens w szpitalu lwowskim?**

Biegły. — Nie, tego nie mówił.

Obrońca: — A o swym zamachu samobójczym, czy mówił?

Biegły: — Nie, tego również nie mówił.

Teściowa Gorgonowej
zasłabła w poczekalni sądowej

Na tem kończy się przesłuchanie dr. Jankowskiego, który ma jeszcze zeznawać za kilka dni.

Przewodniczący poleca wezwać na salę teściową oskarżonej, panią Olgę Gorgonową, okazuje się jednak, **że w tej chwili teściowa Gorgonowej zasłabła w poczekalni sądowej i odwieziono ją do hotelu,** wobec czego przewodniczący wzywa następnego świadka, majorową Izabellę Garczyńską.

Flirty Bekerówny

Przew.: — Czy pani znała Bekerównę?

Św.: — Służyła u mnie trzy tygodnie.

Przew.: — Dlaczego tak krótko?

Św.: — Nie odpowiadała mi.

Przew.: — Co pani może powiedzieć o jej moralności?

Św.: — Wychodziła bardzo często z domu. **Flirtowała ze wszystkimi mężczyznami.** Raz widziałam, jak prasuje jakąś ładną koszulę. Później prała obcą chusteczkę. Okazało się, że chusteczka ta należała do pewnego mężczyzny, który mieszkał nad nami. Pewnego dnia zauważyłam na jej koszuli mały monogram z prawej strony „F.Z." Zapytałam, czyja to koszula. Powiedziała „moja". Nie zwróciłam na to początkowo uwagi, ale później przypomniałam sobie, że **Bekerówna służyła u Zarembów.** Sprawdziłam jej papiery i widziałam, że były podpisane przez Elżbietę Zarembiankę. Zrozumiałam więc, że monogram „E. Z." oznacza Elżbietę Zarembiankę.

Przewodniczący poleca wezwać świadka Bekerównę, a w międzyczasie p. Garczyńska ma czekać w przyległym pokoju na konfrontację.

Monogramy na koszuli

Przew. — Czy pani wie o tem, że p. Garczyńska znalazła u pani koszulę i chusteczkę z obcemi monogramami?

Św. — Tak, to było podczas prasowania. Panna Lusia nie miała czystej koszuli i prosiła o wyprasowanie. Bałam się to robić w domu państwa Zarembów, więc wzięłam koszulę do siebie i u p. Garczyńskiej ją prasowałam. Chusteczkę p. Krynickiego znalazłam w śmieciach i wzięłam ją do wyprania. Podczas prasowania zauważyła ją p. majorowa Garczyńska.

Przew. — Czy pani prasowała tylko tę koszulę, czy prała ją także?

Św. — Prałam i prasowałam ją, bo mnie o to p. Lusia prosiła.

Przew. — Czy daleko od siebie były wasze mieszkania?

Św. — Nie, mieszkałam w trzecim domu.

Przew. — A jak doszło do tego, że p. Lusia prosiła o wypranie koszuli?

Św. — Odwiedzałam ją w domu i była o tem mowa. Awanturę zrobiła mi p. Garczyńska tylko dlatego, że prałam obcą bieliznę, a nie dlatego, że coś skradłam.

Przew. — A chusteczki pani nie chciała skraść?

Św. — Nie, chciałam ją wyprać, bo znalazłam brudną i oddać p. Krynickiemu.

Przew. — A jak to było z odejściem od p. Garczyńskiej? Boście się panie nie rozstały w zgodzie?

Św. — Odeszłam, bo nie chciałam być u p. Garszyńskiej. Było tam bardzo brudno. (Wesołość na sali).

Prok. dr. Przytulski: — Pani odeszła ze służby 23 grudnia?

Św. — Tak.

Prok. — Czy pani była potem w domu ogrodnika Kamińskiego?

Św. — Tak, byłam jeden raz. Było to pomiędzy odejściem ze służby a morderstwem.

Adw. Ettinger: — Dlaczego pani prała koszulę p. Lusi u p. Garczyńskiej, a nie w domu Zaremby?

Panu mecenasowi nie powiem!

Św. (ze złością) — Powiedziałam już wysokiemu trybunałowi, panu mecenasowi nie powiem.

Obr. — Pytanie jest dopuszczone. Proszę polecić świadkowi odpowiedzieć na nie.

Przew. — Proszę odpowiedzieć.

Obr. (pyta powtórnie) — Więc dlaczego pani prała koszulę u siebie, a nie w domu p. Zaremby?

Św.: — **Bo wtedy p. Gorgonowa przyjechała do Lwowa.**

Obr. — A rano, kiedy pani była u p. Lusi, nie było p. Gorgonowej w domu?

Św. — Nie, przyjechała popołudniu.

Obr. — Jeszcze o tem odejściu ze służby. Czy pani nie wzięła jakichś rękawiczek p. Garczyńskiej?

Św. — Wzięłam stare rękawiczki, ale nie dlatego odeszłam, ale dlatego, bo u p. Garczyńskiej było brudno.

Adw. dr. Axer: Niech mi pani powie, co pani zeznała o koszuli, kiedy panią o to pytałem podczas pierwszych pani zeznań na obecnej rozprawie?

Św. — (ze złością). Nie pamiątam.

Obr. — Niech się pani tak na mnie nie gniewa.

Św. — Niech mi pan mecenas niczego nie zarzuca.

Obr. — Ja pani nic nie zarzucam. Pytam tylko o koszulę.

(Ciąg dalszy na str. 9-ej)

Beret ś.p. Lusi Zarembianki na głowie świadka

Sensacyjne oświadczenie Gorgonowej wywołało wielkie poruszenie.

Prok. dr. Przytulski prosi o stwierdzenie, że wówczas była mowa nie o jednej, lecz o dwuch koszulach. W czasie dyskusji pomiędzy adw. Axerem. Ettingerem oraz prok. Przytulskim na ten temat, nagle Bekerówna zrywa się, krzyczy na cały głos w stronę Gorgonowej:

„Niech pani siedzi, jak pani siedzi“.

Na sali robi się zamieszanie. Przewodniczący zdumiony zwraca się do świadka: „Co się stało“?

Skradziony beret

Św. — Pani Gorgonowa powiedziała mi w tej chwili, że również tę czapkę skradłam i że była to własność Lusieńki.

Przy tych słowach Bekerówna zrywa z głowy gwałtownym ruchem biały berecik i **z głośnym płaczem siada na krześle, wykrzykując jeszcze kilka niezrozumiałych wyrazów.**

Jak się okazuje, w czasie dyskusji, na którą wszyscy mieli zwróconą uwagę Gorgonowa jej powiedziała, że **czapkę, którą ma na głowie, również skradła w swoim czasie Lusi.**

Ten niezwykły incydent wywołuje na sali wielkie **wrażenie.** Przewodniczący uspakaja wreszcie salę i oddaje głos prokuratorowi dr. Szypule, który prosi o zaprotokułowanie, **że Gorgonowa w czasie rozprawy posadza świadka o kradzież.** W tej chwili Gorgonowa zwraca się w stronę Bekerówny i chce jej coś powiedzieć, jednakże adw. Ettinger daje jej znak ręką, by milczała

Przewodniczący poleca wezwać p. Garczyńską, która staje za krzesłem, na którem siedzi Bekerówna.

Rękawiczki p. Garczyńskiej

Adw. Woźniakowski: — Może pan prezes pozwoli, żeby i ten świadek usiadł?

Przew.: — Proszę bardzo. (Woźny podaje Garczyńskiej krzesło).

Przew.: — Czy pamięta pani, kiedy było to pranie obcej bielizny przez Bekerównę?

Garczyńska: — Przed 15-ym grudnia.

Bekerówna: — Nieprawda, to było po 15-tym.

Garczyńska: — Ja się nie mylę, to było przed wymówieniem posady.

Bekerówna: — Nieprawda.

Garczyńska: — Jest tak, to było przed 15-tym, dokładnej daty sobie nie przypominam, ale pamiętam, że to było przed wypowiedzeniem posady Bekerównie.

Przew.: — Proszę, niech p. majorowa powie nam o rękawiczkach. Czy Bekerówna skradła pani jakieś rękawiczki?

Garczyńska: — To było tak: miałam rękawiczki, które zostawiłam raz w kuchni. Było zimno, Bekerówna je ubrała i powiedziała, że je sobie tylko pożyczyła. Odparłam, że nie pozwalam pożyczać sobie moich rzeczy bez mego zezwolenia.

W toku dalszych zeznań Garczyńskiej wynika, że Bekerówna istotnie przywłaszczyła sobie jej rękawiczki.

Ponieważ świadek Garczyńska nic nowego do sprawy nie wnosi, przewodniczący zwalnia go, jak również zwalnia Bekerównę.

Gorgonowa mnie obraziła!

W tej chwili Bekerówna powstaje z krzesła i znów z płaczem woła: — Pani Gorgonowa mnie tu obraziła, posądziła fałszywie o kradzież.

Przew.: — Może ją pani zaskarżyć do sądu.

Bekerówna: Naturalnie, że ją zaskarżę. (Odwraca się i kieruje ku wyjściu). **Mijając Gorgonową, krzyczy: „Wszystko, co pani powiedziała, jest kłamstwem“.**

Gorgonowa w odpowiedzi uśmiecha się.

Przew.: — Proszę zanotować, że p. Bekerówna oświadczyła, iż zaskarży p. Gorgonową za posądzenie o kradzież.

Adw. Ettinger: — W takim razie proszę również zaprotokułować, że jest to oświadczenie oskarżonej na zeznanie świadka. (Obrońca chciał wskazać, że oskarżona ma prawo po zeznaniach świadka wypowiedzieć swą opinje, że były one prawdziwe lub nie).

Po zaprotokułowaniu tych słów przewodniczący odracza rozprawę do dnia jutrzejszego, do godz. 10-ej rano.

Jak długo potrwa proces?

Adwokaci Ettinger, dr. Woźniakowski i dr. Axer przeprowadzili dzisiaj dokładne obliczenie, jak długo trwać będzie proces wobec powołania nowych świadków, i stwierdzili, **że jeżeli rozprawa odbywać się będzie tylko przed południem, proces potrwa do 14 15 kwietnia.**

Wobec powyższego postanowili oni udać się do przewodniczącego, d-ra Jendla, i prosić o prowadzenie rozprawy również po południu, a więc dwa razy dziennie, **by proces mógł się skończyć 6 7 kwietnia, gdyż nie mogą sobie pozwolić na tak wielką stratę czasu.**

Jaka będzie decyzja przewodniczącego Jendla, narazie niewiadomo.

Poetka rumuńska o Gorgonowej

Wywiad „Republiki“ z p. Duszą Czarą przybyłą do Krakowa

Do Krakowa przybyła wczoraj czołowa poetka rumuńska, p. Dusza Czara, zasłużona na polu zbliżenia kulturalnego narodu polskiego i rumuńskiego. Pani Czara była obecna na procesie i tam zdołaliśmy uzyskać od niej interesujący wywiad.

Jak się okazuje, pani Czara jest wielką propagatorką literatury polskiej w Rumunji. Ostatnio przełożyła na język rumuński antologję polską, a obecnie pracuje nad przekładem „Domu Kobiet“ Zofji Nałkowskiej.

— Co pani sądzi o procesie? — pytamy.

— Proces Gorgonowej interesuje mnie bardzo. Poznałam jego przebieg tylko na podstawie sprawozdań. W Bukareszcie jest wogóle wielkie zainteresowanie tym procesem. Może dlatego, że jestem kobietą, przyznaję się do subjektywnego sądu kobiet w wielu sprawach. **Byłam głęboko przeświadczona, że Gorgonowa zamordowała Lusię.** Tłumaczyłam to sobie w ten sposób, że mord ten był aktem najwyższej rozpaczy.

Kobieta przywiązała się do domu, w którym żyła przez 7 lat, miała dzieci z tym człowiekiem, a tu nagle miała być wyrzucona na bruk. W tych warunkach jeśli zamordowała — czyniła to z rozpaczy.

— A co pani dziś sądzi?

— Dziś już myślę inaczej. Im dłużej badam proces, tem bardziej powątpiewać zaczynam w winę Gorgonowej. Nie chcę wypowiadać przedwcześnie swej opinji, ale zwracam uwagę, że wiarę w winę Gorgonowej zachwiała we mnie żona ogrodnika Kamińskiego. Mam głębokie przeświadczenie, że Kamińska wie dużo.

— Czy pani pozostaje na procesie? — pytamy.

— Niestety, nie. Muszę wyjechać do Warszawy, gdyż przyjechałam do Polski niejako urzędowo. 4 kwietnia mam wygłosić w Polskiem Radjo odczyt propagandowy o Rumunji, a następnie powracam do Krakowa, gdzie 8 kwietnia wygłoszę odczyt w Radjo krakowskiem. Oczywiście, nie omieszkam w czasie pobytu w Krakowie, być na sali sądowej. **To jest niezwykły proces.**

Przeszłość Gorgonowej

Co ustaliły władze jugosłowiańskie

Rozgłos, jaki wywołał proces Gorgonowej na całem świecie spowodował iż attache prasowy poselstwa Jugosławji w Warszawie, pan Mares zwrócił się do władz jugosłowiańskich o podanie bliższych szczegółów, dotyczących pochodzenia Gorgonowej.

Z odpowiedzi, jaka dziś nadeszła wynika, że Gorgonowa urodziła się w roku 1901 w miejscowości Adjestowo w Dalmacji.

Ojciec Rity nazywał się Ilicz i był oficerem żandarmerji. Umarł on w roku 1904 na obszarze gminy Kmin. Pozostawił po śmierci żonę i trzyletnią Ritę.

Matka Rity wyszła następnie ponownie zamąż, również za wojskowego Szkawa i przeniosła się wraz z nim do miasta portowego Szebeniko.

Tam właśnie w 1916 roku poznała Rita oficera austrjackiego Gorgona, za którego wyszła za mąż, z którym następnie przyjechała do Lwowa.

Tomaszów-Mazowiecki

MANIFESTACJA PRZECIW ZAKUSOM HITLERA.

Nowy zarząd miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich z prezesem dyr. Kokularem na czele — wobec ostatnich wrogich wystąpień Hitlera i jego towarzyszy przeciwko obywatelom polskim w Niemczech oraz ich dążeń rewizjonistycznych, zmierzających do oderwania od Polski Pomorza i pozbawienia jej w ten sposób dostępu do morza — rozpoczął na terenie naszego miasta bardzo ruchliwą propagandę, mającą na celu uświadamianie ogółu obywateli odnośnie kwestji zachodnio-polskich.

W pierwszym rzędzie propagandę tę rozpoczęto od szkół średnich. I tak w dniu 7 marca uczeń szkoły handlowej — Wojewódzki, wygłosił referat n. t. zagadnień polsko - niemieckich. Na ten sam temat wygłosił odczyt prof. Sosnowski w dniu 9 b. m. w świetlicy dla bezrobotnych.

W dniach najbliższych (najprawdopodobniej już w bieżącą niedzielę) zarząd Z. Obr. Kresów Zachodnich zorganizuje wielką manifestację, która stanowić będzie niejedną odpowiedź społeczeństwa tomaszowskiego na zakusy zaborcze naszych sąsiadów zachodnich.

Jak nas informują, dnia tego, po wygłoszeniu szeregu przemówień w jednej z tutejszych sal odczytowych, uformuje się wielki pochód, który ruszy ulicami miasta. Przed pomnikiem Kościuszki zarząd Zw. przyjmie defiladę wszystkich organizacyj, poczem prezes dyr. Kokular odczyta rezolucję, która będzie przez uczestników manifestacji przegłosowana.

W związku z temi wrogiemi wystąpieniami Niemiec hitlerowskich wobec Polski — zarząd miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich podjął inicjatywę ufundowania łodzi podwodnej pod nazwą: „Społeczeństwo polskie w odpowiedzi Hitlerowi na jego akcję rewizjonistyczną“.

W tej sprawie powołany będzie specjalny komitet.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zakazy przywozu.

Od soboty poczęła obowiązywać nowa lista towarów zakazanych do wwozu z ważnością na pół roku. Lista obejmuje artykuły najróżniejszych działów, m. in.: skóry, obuwie, wyroby korkowe i stolarskie, nasiona, wyroby ceramiczne, szkło, chemikalja, mydło, żelazo i artykuły żelazne, maszyny i narzędzia (w tem silniki spalinowe, wentylatory, pompy, maszyny do pisania i liczenia maszyny pończosznicze, termosy, narzędzia warsztatowe), samochody ciężarowe i ich części, jedwab sztuczny i wełna czesana itd.

Jak widać lista jest bardzo obszerna. Na skutek wprowadzenia nowej listy zakazów importowych prawie połowa całego przywozu objęta jest reglamentacją.

Zakazy świeżo promulgowane mają trojaki charakter.

Specjalnie dla grupy żelaza i produktów żelaznych są one — wyjednaną przez huty — kontrakcją w stosunku do kartelu międzynarodowego, względem którego jesteśmy dalej outsiderem i który podjął ostatnio wysiłki w kierunku zmuszenia naszych hut do przystąpienia.

Pozatem — nowa lista reglamentacyjna ma najwidoczniej na celu nie tyle dalszą kompresję wywozu, ile wytworzenie szerszej podstawy zamiennych ustępstw przy wyjednywaniu kontyngentów dla naszego wywozu. Słowem, chodzi o stworzenie większego objektu targu.

Jak widać, czynniki decydujące znowu poczynają kłaść akcent na zagadnienie aktywizacji naszego handlu zagranicznego.

Wyróżniająco dla nas pomyślna sytuacja walutowa odwróciła na pewien czas uwagę od tego zagadnienia. Zapewne spadek salda czynnego wymiany towarowej w pierwszych miesiącach bieżącego roku zagadnienie to zaktualizował.

Nasz bilans płatniczy odciążył się nader szczęśliwie od tłoczącego go z okresu dobrej konjunktury płynnego długu towarowego i finansowego

Jednakowoż bieżąca obsługa tego bilansu wymaga poważnych zasobów zasilanych głównie czynnemi nadwyżkami bilansu handlowego. Trudno spodziewać się nadzwyczajnego efektu zakazów w i tak już przez kryzys skurczonym, przywozie: natomiast liczy się widocznie na to, by przez pewne wzajemne ustępstwa utrzymać nadwyżki na poziomie dotychczasowym, umożliwiającym pokrywanie potrzeb bilansu płatniczego.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY.
Z dnia 28 marca 1933 r.

Nowy Jork. Loco 6.40, kwiecień 6.24, maj 6.34, czerwiec 6.39, lipiec 6.47, sierpień 6.53, wrzesień 6.62, październik 6.66, listopad 6.71, grudzień 6.78, styczeń 6.86, luty 6.92.

Nowy Orlean. Loco 6.32, maj 6.32, lipiec 6.47, październik 6.67, grudzień 6.80, styczeń 6.86.

Liverpool. Loco 5.06, marzec 4.87, kwiecień 4.87, maj 4.88, czerwiec 4.88, lipiec 4.88, sierpień 4.89, wrzesień 4.80, październik 4.92, listopad 4.93, grudzień 4.95, styczeń 4.96, luty 4.97, marzec 4.99, kwiecień 5.01, maj 5.04.

Egipska. Loco 7.08, marzec 6.73, maj 6.80, lipiec 6.89, październik 6.96, styczeń 7.10, luty 7.21.

UPPER. Loco 6.30, marzec 6.06, maj 6.03, lipiec 6.02, październik 6.01, listopad 6.00, styczeń 6.04, luty 6.07.

Brema. Loco 7.46, maj 7.17, lipiec 7.27, październik 7.46, grudzień 7.59, styczeń 7.74.

Aleksandrja (Sakkelaridis). Maj 12.75, lipiec 12.97, listopad 13.47, styczeń 13.71.

Ashmouni. Kwiecień 10.75, czerwiec 10.81, październik 10.86, grudzień 11.01.

KIERMASZ ARTYSTYCZNY.

Mieszczący się w pasażu „Casino" interesujący kiermasz artystyczny, cieszy się stałem powodzeniem. Miłośnicy sztuk plastycznych znajdują na kiermaszu dobór prac artystów tej miary, co Marek Szwarc, Artur Szyk, Pollin, Barciński, Haber i inni.

Kiermasz ma być wkórtce zamknięty: jest on ze wszech miar godny obejrzenia i należy skorzystać z ostatnich dni tej wystawy.

Upadłości i układy.

W dniu onegdajszym sąd handlowy ogłosił upadłość **Pawłowi i Maksowi braciom Schwalbe,** prowadzącym przedsiębiorstwo sprzedaży męskiej i damskiej galanterji p. f.: „Bracia P. i M. Schwalbe" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 85.

Wniosek o ogłoszenie upadłości zgłosił pełnomocnik Schwalbów adw. Szyffer, nadmieniając w nim, iż klijenci jego zawiesili wypłaty, wobec czego prosi o ogłoszenie im upadłości.

Firma braci Schwalbe w 1930 r. korzystała z dobrodziejstwa odroczenia wypłat, które zakończone zostało układem w wysokości 40 proc. płatnych bez procentów i kosztów w czterech równych ratach sześciomiesięcznych, przyczem pierwsza rata płatna była 19 lipca 1931 r., ostatnia zaś rata przypadała 19 stycznia 1933 r.

Sąd, ogłaszając upadłość chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na dzień 28 marca 1933 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Ostermana, a kuratorem adwokata Konorskiego.

***

W sprawie upadłości **Spółki Akcyjnej Michał Glaser,** firma wiedeńska „Bunzl i Biach" wystąpiła o ogłoszenie upadłości osobiście Michałowi Glaserowi.

Sprawa w przedmiocie ogłoszenia upadłości osobiście Glaserowi była już dwukrotnie odraczana i na ostatniej sesji znalazła się również na wokandzie sądu, jednakże z powodu toczących się pertraktacyj ugodowych pomiędzy firmą wierzycielką a Glaserem, na zgodny wniosek stron sąd ponownie odroczył sprawę.

***

Zarząd główny Związku Ziemian w Warszawie, którego członkowie są wierzycielami masy upadłości **Heleny Kopańskiej** (majątek Kruszów) wniósł do sądu podanie z prośbą o mianowanie drugiego syndyka z pośród sąsiadów rolników, motywując tem, że zarówno w interesie wierzycieli, jak ogółu leży, by tego rodzaju placówka rolnicza, jak Kruszów, położona w bliskości Łodzi nie upadła pod względem rolniczym, wobec czego niezbędny jest drugi syndyk fachowiec.

Sąd wziąwszy pod uwagę, że przez zarząd upadłości jest zaangażowany administrator rolnik, a zatem fachowa pomoc przy zarządzie upadłości już jest, uznał, iż drugi syndyk rolnik jest zbędny i podanie Zarządu Głównego Związku Ziemian pozostawił bez uwzględnienia.

***

W sprawie upadłości **Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc.** w dniu wczorajczym zgłosili się do wydziału handlowego mianowani kuratorzy adwokat Wacław Opaliński, inż. Włodzimierz Eborowicz i inż. Jan Rybołowicz i złożyli przed prezesem tegoż wydziału przepisaną przez prawo przysięgę, poczem podjęli tytuły wykonawcze i za pośrednictwem komornika przystąpili do pierwszych czynności upadłościowych, a mianowicie do opisu majątku upadłej firmy.

***

Drugą upadłość w tym samym dniu ogłoszono **Ickowi Szymonowi Sztrauchowi,** do niedawna, właścicielowi przedsiębiorstwa sprzedaży manufaktury i chustek własnego wyrobu, przy ulicy Żeromskiego 33.

Firma powyższa istnieje od 7 maja 1927 r. i jak wynika z rejestru handlowego z dniem 31 grudnia 1931 r. została zlikwidowana.

Wierzycielka firma „H. Dietel" w Sosnowcu, na żądanie której ogłoszono upadłość twierdzi, że Sztrauch zawiesił wypłaty jeszcze w dniu 31 października 1930 r., a więc przed likwidacją firmy, a egzekucja skierowana do jedynego uchwytnego majątku — ruchomości w mieszkaniu nie dała żadnego wyniku.

Do żądania tego firma wierzycielka przedstawiła 2 weksle zaprotestowane na sumę 1600 zł.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył Sąd na 31. 10. 30 r., kuratorem zamianowany został adw. Józef Jakubowicz, a sędzią komisarzem sędzia handlowy Karol Kröning.

***

W sprawie upadłości **Moszka — Lejba Apfelda,** właściciela tkalni mechanicznej w Łodzi przy ul. Kopernika 55, gdzie z mocy decyzji sądu uruchomiono przedsiębiorstwo pod nadzorem syndyka adw. Marji Lewickiej, na zebraniu wierzycieli bilans zamykał się w pasywach sumą przeszło 114.000 zł., zaś w aktywach 48.000 zł.

W pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności w dniu 18 stycznia r.b. zgłosiło się 36 wierzycieli na ogólną liczbę 43.

Sędzia komisarz zwrócił się do Sądu o przedłużenie terminu sprawdzenia wierzytelności o dwa miesiące, do czego sąd przychylił się i obecnie reszta wierzycieli będzie mogła w terminie wymaganym zgłosić swoje pretensje.

***

W sprawie upadłości firmy **„M. J. Cwillnig",** hurtowa sprzedaż galanterji przy ul. Północnej 1, na I zebraniu wierzycieli największą ilość głosów na syndyka otrzymał adw. Zelmanowicz, dotychczasowy kurator, którego też sąd zamianował syndykiem masy powyższej upadłości.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach nieco zwiększonych. Notowano: Gdańsk 174.28 (—10), Holandja 359.80 (—5), Londyn 30.50 — 30.49 (—4), Nowy Jork - kabel 8.927, Paryż 35.08 (+1), Praga 26.48 Szwajcarja 172.25, Włochy 45.85 (—). Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Kopenhaga 136.50, Sztokholm 162 (—10), w obrotach międzybankowych dewizami obracano po kursie 212.80 — 212.75. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.90, funt angielski w gotówce 30.54, dolar gotówkowy 8.88,25, rubel złoty 4.75,75, dolar złoty 9.06,75, rubel srebrny 1.34, bilon 0.63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy obrotach większych dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 76.50 — 76.25 — 76.50, Starachowice 10, Lombard — bez kuponu za rok 1932, wartości 15 zł. Tranzakcje nienotowane: Norblin 20 (—100).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość słaba, przy dużych obrotach 5 proc. kolejową i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 41.35 — 41.50 (—40), 4 proc. dolarowa 55.15 — 54.75 (—40), 4 proc. inwestycyjna 105.75, serjowa 111.50 (+25), 5 proc. konwersyjna 43.25 (—25), 6 proc. dolarowa 55.50 (—50), 7 proc. stabilizacyjna 55.50 — 55 — 55.13 (62), 4 proc. ziemskie 39.50 (+25), 7 proc. Warszawy 41.13 — 41.75 — 41.38, 10 proc. Siedlec 31, 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy VII emisja 33.25; tranzakcje nienotowane: 8 proc. dillonowska 63, 7 proc. śląska 42.50, 7 proc. warszawska 37.50 — 37.37, 6 proc. bony m. Warszawy 58, 8 proc. Kalisza 39, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8-ma i 9-ta emisje 34.50, za 10 proc. kolejową żądano 103, za 5 proc. Płocka chciano płacić 41.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po niezmienionym kursie 8.87 w płaceniu i 8.88 w żądaniu przy kursie kabla na Nowy York 8.92,7 (czek nie był notowany). Bank Polski, jak dotąd, płacił za dolary 8.86 do 8.87 w zależności od odcinków. Silniej poszukiwana była marka niemiecka, za którą przy braku dostatecznej podaży płacono 212 i żądano 212.25, fnut słabiej przy kursie 30.50 w płaceniu i 30.70 w żądaniu, frank francuski bez zmiany 35.05 w płaceniu i 35.10 w żądaniu, szwajcarski 172.25 w płaceniu i 172.5 w żądaniu, gulden gdański 174 i pół do 175, szyling na dal słabo 102 w płaceniu i 102 i pół w żądaniu. Popyt na waluty, z wyjątkiem marki niemieckiej wyjątkowo mały.

Złoto utrzymało w rublach kurs 4.75 w płaceniu i 4.80 w żądaniu i w dolarach 9.08 w płaceniu i 9.10 w żądaniu przy minimalnych tranzakcjach.

Papiery wartościowe poza zainteresowaniem. Kurs łódzkich 8 proc. listów zastawnych 38.5 w płaceniu i 39 w żądaniu. (c)

Rynek bawełny.

W ostatnich dniach na rynkach surowej bawełny ujawniły się znaczne wahania. Wahania wynoszą do 20 punktów w obydwu kierunkach. Na podstawie nadeszłych wczoraj do Łodzi raportów z Nowego Yorku da się sytuację wyjaśnić w następujący sposób:

Niezwłocznie po otwarciu giełd bawełnianych w Ameryce zanotowana została zwyżka. Zwyżka ta była reakcją na załamanie się kursu dolara. Z uwagi na to, bezpośrednio po zanotowaniu dolara na właściwym poziomie przez wszystkie giełdy świata, nastąpiła zniżka bawełny, sięgająca kilkunastu punktów. Od tej chwili giełda nowojorska jest terenem codziennych stosunkowo raptownych wahań, które są skutkiem zmiennych nastrojów, wywoływanych radykalnemi posunięciami prezydenta Roosevelta, który zażądał od kongresu szerokich pełnomocnictw, mających na celu uzdrowienie stosunków w rolnictwie. Chodzi tu o ograniczenie terenów do zasiewu bawełny. Wszelkie wiadomości, dotyczące tej dziedziny, wywołują odnośne nastroje, powodujące zmienne wahania giełdowe. Przeważa przekonanie, iż w wypadku osiągnięcia przez prezydenta Roosevelta żądanych pełnomocnictw, bawełna amerykańska zyska stałą mocną tendencję. Giełdy europejskie, pozostające pod bezpośrednim wpływem Nowego Yorku odźwierciadlają w swych notowaniach te same wahania. (c).

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił — 2558 tonn, w tem żyta 1385 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa: żyto standard 1-szy 20 — 20.50, 2-gi standard — 19.50 — 20, pszenica czerwona jara szklista 37.50 — 38.50, pszenica jednolita 36.50 — 37.50, zbierana 35.50 — 36.50, owies jednolity 16.50 — 17, zbierany 15.50 — 16, jęczmień na kaszę 16 — 16.50, jęczmień browarny 17 — 18, gryka 19 — 20, proso 19 — 20, groch polny 22 — 25, groch Victoria 27 — 31, wyka 14.50 — 15, peluszka 13.50 — 14, seradela 12.50 — 13.50, łubin niebieski 9 — 9.50, żółty 12.50 — 13.50, rzepak zimowy 47 — 50, siemie lniane 37 — 39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 110, czerwona o czystości 97 proc. 110 — 125, biała surowa 70—90, biała bez kanianki o czystości 97 proc. 100 — 125, mąka pszenna luksusowa 57 — 62, mąka pszenna 4-o zerowa 52 — 57, żytnia pytlowa 33 — 35, sitkowa i razowa 25 — 27, otręby pszenne szale 11 — 11.50, średnie 10 — 10:50(żytnie 9.50 — 10, kuchy lniane 20 — 21, rzepakowe 14.75 — 15.50, kuchy słonecznikowe 17 — 17.50.

Wieści gospodarcze.

POMYŚLNA OCENA ROKOWAŃ ANGLO-SKANDYNAWSKICH.

W związku z rokowaniami anglo-szwedzkiemi, jakie w najbliższych dniach mają być ponownie podjęte, londyński przedstawiciel „Svenska Dagbladet" ocenia w sposób optymistyczny widoki pertraktacyj. Korespondent stwierdza, że również Danja ma w najbliższym czasie nawiązać rokowania z Anglją.

PÓŁROCZNY ZYSK BANKU ANGIELSKIEGO 656.532 Ł.

Czysty zysk Banku Angielskiego za pierwsze półrocze zamknięte w dniu 28 lutego r. b. wynosi 656.532 Ł., wobec 627.201 Ł. w odpowiednim okresie poprzedniego roku operacyjnego Bank wypłaci niezmienianą do 20-tu lat tymczasową dywidendę w wysokości 6 proc., co odpowiada rocznej dywidendzie 12 proc. Reszta zysku przeniesiona będzie na nowy rachunek.

DUŻE STRATY KOLEI AMERYKAŃSKICH.

Z ogłoszonego ostatnio łącznego bilansu amerykańskich przedsiębiorstw kolejowych wynika, że towarzystwa te poniosły w roku 1932 straty w wysokości 153.3 milj. dolarów. W roku 1931 towarzystwa wykazywały czysty zysk w łącznej wysokości 116.4 milj. dolarów, w roku 1930 — 527.2 milj., a w 1929 roku 899.1 milj. dolarów.

Z Robotniczego Banku Spółdzielczego.

W sobotę, dnia 25 marca rb. w sali obrad związku nauczycielstwa polskiego, ul. Andrzeja nr. 4, odbyło się doroczne zebranie przedstawicieli robotniczego banku spółdzielczego w Łodzi, pod przewodnictwem p. Zygmunta Sucheckiego przy udziale 40 przedstawicieli i 12 członków władz banku.

Odczytany protokuł z rewizji związkowej odbytej w banku w dn. 14 i 15 lipca 1932 roku stwierdza, że instytucja prowadzona jest dobrze, przezornie, kierownictwo energiczne z inicjatywą, zainteresowanie się ze strony Rady Nadzorczej duże. Spółdzielnia spełnia całkowicie swe zadania, do których została powołana.

Sprawozdanie Zarządu za 1932 rok złożył dyr. Wanatowski a Rady Nadzorczej prezes Kieler. Członków bank liczy 2.080 z udziałami w sumie zł. 142.965,29 oraz 7.287 wkładców z sumą oszczędności zł. 189.746. Obroty banku wyniosły zł. 11.382.775,68. Bilans zamknięto sumą zł. 485.949,44. Czysty zysk w sumie złotych — 7.422 — przyjęto do funduszów zasobowego i amortyzacyjnego.

Do Rady Nadzorczej i Zarządu w miejsce ustępujących z kadencji wybrano pp.: Ciołka Władysława, Dawidowskiego Marcelego, Sienkiewicza Leona, Smętkiewicza Wincentego, Snowarskiego Stanisława.

Na zastępców weszli pp.: Krajewski Franciszek, Różanowicz Stanisław, Małecki Ignacy.

„LOUVRE" POD NOWYM ZARZĄDEM.

Jak się dowiadujemy, nastąpi w sobotę 1-go kwietnia b. r. otwarcie restauracji - dancingu „Louvre". Nowy zarząd dokłada wszelkich starań, ażeby utrzymać świetną tradycję lokalu. Pierwszorzędna kuchnia, wyśmienite zakąski, smaczne i pożywne obiady i kolacje, po cenach wyjątkowo niskich, zadowolnią najwybredniejszych smakoszy. Ponadto dancing od 10 wiecz., doborowa orkiestra, pierwszorzędne występy sił krajowych i zagranicznych, pozwolą każdemu spędzić wolne chwile w miłym nastroju, wesoło i beztrosko. Należy zaznaczyć, iż do „Louvre'u" powrócił p. Józef Staszauer, cieszący się sympatją publiczności łódzkiej, co też jest gwarancją, iż lokal ten przodować będzie pod każdym względem.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 31 marca br., o godzinie 8-ej wieczorem w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników, Piotrokwska 102, p. inż. Stanisław Sokołowski z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Składy-chłodnie i ich znaczenie w życiu gospodarczem Polski". Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.

Kamieniem w samochód księcia Walji

Niezwykły incydent podczas pobytu następcy tronu w Glasgow.

Londyn, 29 marca.

W czasie pobytu księcia Walji w Glasgow, gdzie książę badał warunki bezrobocia, wydarzył się następujący incydent:

Gdy samochód księcia podjechał do jednego z zakładów robotniczych niewykryty sprawca rzucił kamień rozbijając szybę samochodu.

Przedtem już na jednym z wylotów ulicy, którą przejeżdżał samochód królewski, odbywał się lotny wiec komunistyczny i mówca nie chciał ustąpić, aby dać drogę samochodowi księcia Walji.

Dopiero interwencja policji ułatwiła następcy tronu dalszy przejazd.

W związku z tym incydentem należy przypomnieć, że Glasgow jest miastem fabrycznem, najbardziej dotkniętem przez bezrobocie, które przekracza tam 50 procent. Element komunistyczny jest tam bardzo silny.

Książę Walji nie bacząc na powyższy wypadek odbywa inspekcję w dalszym ciągu.

W NIEDZIELĘ JEDZIEMY DO TORUNIA i WARSZAWY.

Jeszcze tylko do piątku, do godziny 12-ej w południe przyjmujemy zapisy na udział w naszych tanich niedzielnych wycieczkach.

Wyjazd do Torunia w niedzielę z dworca Łódź-Kaliska o godz. 7.57 rano — przyjazd do Torunia o godz. 11-ej. Odjazd o 20.20 — powrót: Łódź-Kaliska 23.59 w nocy. Karta uczestnictwa: zł. 11.50.

Wyjazd do Warszawy z Łodzi Fabrycznej o godz. 7.47 rano, przyjazd do Warszawy o godz. 9.53. Wyjazd o godz. 0.23, przyjazd na Łódź Fabryczną o godz. 2.55.

Zniżki 30 proc. do teatrów, 50 proc. do kin, wolne wejście na Wystawę. Cena 9.50.

Miejsca numerowane. Wagon bar-dancing.

Zgłaszajcie się w Wagon-Lits-Cook, Piotrkowska 64, oraz w Orbisie.

JUTRZEJSZY ODCZYT WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO

Jutro o godz. 9-ej wiecz. wygłosi w Sali Filharmonji swój drugi a zarazem ostatni odczyt znakomity przywódca sjonistów-rewizjonistów Wł. Żabotyński na temat: „Rewizjonizm w obliczu 18 kongresu sjonistycznego".

Zmiana poprzednio podanego tematu wywołała wśród sfer żydowskich wielkie zadowolenie. Kasa Filharmonji sprzedaje już w małej ilości pozostałe bilety.

AKADEMJA ŻAŁOBNA.

Staraniem Sjon. Partji Pracy „Hitachdut" w Łodzi odbędzie się w lokalu „Wizo" (Sienkiewicza 26) dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. akademja żałobna ku czci bł. p. dyr. Zygmunta Bromberg - Bytkowskiego w 10-tą rocznicę śmierci.

Przemawiać będą pp.: dr. Z. Ellenberg i red. J. Lewi. W części koncertowej wezmą udział: p. Lili Koroczyńska, laureatka Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina i p. Ada Zylberman, czł. Studjo Hebrajskiego.

KOMUNIKAT Ż. T. K.

Żydowskie towarzystwo krajoznawcze w Polsce Oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 35, tel. 121-53, urządza:

w piątek, dnia 31 marca r. b. o godz. 21-ej w lokalu własnym — wieczór propagandy języka Esperanto Wstęp wolny.

w sobotę, dnia 1 kwietnia r. b. — wycieczkę do Szkoły specjalnej Nr. 78. Zbiórka o godz. 10 rano przy ul. Nawrot 93.

w niedzielę, dnia 2 kwietnia r. b. — wycieczkę do Miejskiego Szpitala w Radogoszczu, pod kierownictwem p. Dra M. Szwalbego. Zbiórka o godz 11.45 w Radogoszczu.

w niedzielę, dnia 2 kwietnia r. b. w lokalu własnym od godz. 18 — Herbatkę towarzyską dla członków i wprowadzonych gości.

w okresie Świąt wielkanocnych — od 15 do 18 kwietnia r. b. wycieczki do Warszawy — Wilna i Krakowa.

Z LEGJONU MŁODYCH.

Komenda Legjonu Młodych — obwód Łódź zawiadamia członków, iż w dniu dzisiejszym w lokalu Zw. Legjonistów Polskich, ul. Narutowicza 32, zostanie wygłoszony referat przez leg. Budnera M. na temat „Kwestja robotnicza, a Legjon Młodych".

Prokurator Mandecki przeniesiony na wyższe stanowisko.

Warszawa, 29 marca

Dowiadujemy się, że w dniu 28 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał 39 nominacyj w sądownictwie i prokuraturze.

Między in. mianowani zostali: prokurator sądu najwyższego Stanisław Kamienobrodzki — sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie, sędzia sądu okręgowego w Warszawie Stanisław Wyszkowski — sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie, sędzia sądu okręgowego w Łodzi Zygmunt Ruszkowski — sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie; wiceprokurator sądu okręgowego w Łodzi Stanisław Mandecki — wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Lublinie; wiceprokurator sądu okręgowego w Przemyśla Józef Tymiński — prokuratorem sądu okręgowego w Złoczowie; sędzia sądu okręgowego w Kaliszu Otton Wecsil — wiceprokuratorem sądu okręgowego w Łomży; wiceprokurator sądu apelacyjnego w Lublinie Chryzolog Jaxa-Tyr — wiprezesem sądu okręgowego w Kaliszu; sędzia sądu grodzkiego w Warszawie Zygmunt Niezgodziński — sędzią sądu okręgowego w Warszawie.

Reglamentacja operacyj giełdowych w Ameryce

Waszyngton, 29 marca.

Jak przewidują, prezydent Roosevelt przedstawi niebawem kongresowi projekt ustawy o reglamentacji operacyj giełdowych i emisyj papierów wartościowych.



Do akt Nr. Km. 1995/32, 1945/31 439/33

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 15-go rewiru, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 kwietnia 1933 r. od godz. — odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Jan Winter" Sp. Akc. i Jana Wintera w jego lokalu w Łodzi przy ul. 28 p. Strz. Kan. Nr. 41 składających się z urządzenia pralni mechanicznej i urządzenia mieszkania, grempla przędzalniczego, 2 dużych pralek mech., kompresora wodnego, magla z motorkiem, mebli, motorów i t. p., oszacowanych na łączną sumę 3.510 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 marca 1933 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2553/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksymiljana Sommera i składających się z mebli, zegara i gramofonu, oszacowanych na sumę Zł. 570.—.

Łódź, dnia 14 lutego 1933 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1127 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Zajdenfeld" i składających się z maszyn pończoszniczych, oszacowanych na sumę Zł. 600.—.

Łódź, dnia 20 marca 1933 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI.

PRZETARG.

Więzienie w Wiśniczu rozpisało przetarg nieograniczony na dostawę 6.000 kg. bawełny surowej 12/2. Dostawa w partjach miesięcznych po 2.000 kg. Bliższych szczegółów udziela Naczelnik Więzienia.

Naczelnik Więzienia
(—) St. ŚLEDZIEWSKI.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości „Spółka Akcyjna dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Baweln. Maurycy Tauman" na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi, przy ul. Narutowicza 56, w godzinach 17—19 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 23 maja o godzinie 12 w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
masy upadłości firmy „Spółka Akcyjna dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedw. i Baweln. Maurycy Tauman"
Adwokat Michał Menasse.

Do akt Nr. 2839/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksa Blumenfelda i składających się z towaru koszulowego oraz mebli, oszacowanych na sumę Zł. 730.—.

Łódź, dnia 1 marca 1933 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI.

Zagubione dokumenty

ZGINAŁ statut Związku Zawodowego Robotników Branży Metalowej w Łodzi zarejestrowany u Inspektora Pracy 10. III 1920 nr. 10. 30

PINKUS Najdat, Piotrkowska 20, zgubił kwit kaucyjny Elektr. Miejskiej Nr. 78001 wydany dn. 25. II 1932 na zł. 15.—. 30

Nr. sprawy Z. 50/32. **Odpis.**

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Miszewski, Librach. Sekretarz apl. Szajewicz. Dnia 31 maja 1932 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy odroczenia wypłat firmy ,Światłowski, Kon i Brenner"

postanowił:

Podanie Szai Światłowskiego i Mordki Kona, działającego w imieniu firmy „Światłowski, Kon i Brenner" w przedmiocie odroczenia wypłat pozostawić bez uwzględnienia. Podanie wierzyciela firmy „Etablissement Moch et Odelin" z dnia dzisiejszego w przedmiocie ogłoszenia upadłości firmie „Światłowski, Kon i Brenner" oraz wspólnikom Szaji Światłowskiemu, Mordce Konowi i Spadkobiercom Borucha Brennera pozostawić bez uwzględnienia.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sąd Apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu publicznem w dniu 21 lutego 1933 r. po rozpoznaniu powyższej sprawy na skutek skargi apelacyjnej firmy „Etablissement Moch et Odelin" od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 31 maja 1932 r.

postanowił:

1) zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 maja 1932 r. uchylić, 2) udzielić firmie „Światłowski Kon i Brenner" w osobach wspólników Szai Światłowskiego i Mordki Kona odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy od dnia wydania niniejszego wyroku, 3) zlecić Sądowi Okręgowemu w Łodzi wykonanie czynności, przewidzianych w art. 11 i 13 Rozp. z dnia 27. XII. 1927 r., 4) skargę apelacyjną firmy „Etablissement Moch et Odelin" pozostawić bez rozpoznania.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sąd Okręgowy w Wydziale III Handlowym po rozpoznaniu powyższej sprawy w dniu 14 marca 1933 r. postanowił: zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego St. Iżyckiego, nadzorcą sądowym kupca Ignacego Hirszfelda. O udzieleniu odroczenia wypłat firmie „Światłowski, Kon i Brenner" ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach ,Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi i na drzwiach przedsiębiorstwa „Światłowski, Kon i Brenner". Ściągnąć od tejże firmy „Światłowski, Kon i Brenner" zł. 200 (dwieście) tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność
St. Sekretarz (—) **T. CICHECKI.**

Lokale

3 POKOJE, przedpokój, kuchnia, gaz, elektryczność, wolne od zaraz. Zawadzka 9. 30

POKÓJ słoneczny z niekrępującem wejściem z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Lipowa 20, front, II piętro, m. 5. Obejrzeć można od 10 rano do 5 popołudniu. 15

SŁONECZNY pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia od gospodarza, Gdańska 97 od 4-6

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia komornego 146 kw. Grabowa 8, front 2 piętro na lewo. 30

4 LUB 3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami niewyżej 2 piętra, poszukuję od 1 maja między Piotrkowską, Śródmiejską, Gdańską, 11 Listopada. Oferty pod „R. N." 30

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem, balkonem 1 piętro zaraz do wynajęcia. Narutowicza 49, m. 22. 30

SKLEP narożny i 2 pokoje z kuchnią do oddania od kwietnia. Wiadomość ul. Główna Nr. 58 róg Dowborczyków u dozorcy. 30

ŁADNIE umeblowany słoneczny pokój o dwuch oknach do wynajęcia. Piotrkowska 48, m. 8 30

JEDEN lub 2 pokoje frontowe w pierwszorzędnym domu, winda. Cegielniana 3, m. 9 u Ogólnika, tel. 129-14. 30

1, 2, 3 i 4 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami, bez odstępnego, po cenach przystępnych do odnajęcia przy ul. Pomorskiej 41a. Informacje od 4—6-ej popołudniu. 2

ŁADNY słoneczny pokój z wygodami do wynajęcia. Piramowicza 5 front, m. 11. 30

DO WYNAJĘCIA 1 i 2-pokojowe mieszkania z wygodami, bez odstępnego przy ul. Bazarnej Nr. 7. 2

FRONTOWY, słoneczny pokój, telefon łazienka do wynajęcia od zaraz Narutowicza 35, m. 8. 30

FRONTOWY słoneczny, ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda, telefon 122-11. 30

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MATERACE HYGJENICZNE do nabycia u tapicera J. Breslera, Południowa 10, w podwórzu. Ceny przystępne. 11.4

PIANINO kupię okazyjnie, krzyżowe w dobrym stanie. Oferty „K. B." 29

BRYLANTY, złoto, srebro, różną bižuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

KROSNA 36" kolorówki i gładkie z maszynami nicielnicowemi i wszelkie maszyny pomocnicze w pierwszorzędnym stanie sprzedam. A. Kościuszki 90/92. 30

OKAZYJNIE tanio sprzedam urządzenie ładnej sypialni i pokoju stołowego w dobrym stanie. Wiadomość w Republice. 28

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie.— Ogłoszenia w ,Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

Posady

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais allemand, Traugutta Nr. 2, I p. fr.

POTRZEBNA młoda, skromna lepsza dziewczyna do pomocy, Zawadzka 49 front, m. 9. 30

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski od zaraz, Sienkiewicza 39. 30

POSZUKIWANI domokrążcy z kaucją 5 zł. Artykuł zupełnie bezkonkurencyjny do sprzedania absolutnie w każdem mieszkaniu. Zgłoszenia Żeromskiego 90/92, I p. 28

Rozmaite

CHICAGO wyjeżdżam wystawę światową w maju, możliwość nawiązania stosunków dla eksportu manufaktury, browarów, fabryk cukrów. Zgłoszenia „Inżynier T." 30

LEKARZ - DENTYSTA. Nie mogłam przyjść w poniedziałek. Będę w czwartek w poczekalni kina „Luna" o godz. 9 wiecz. 30

CHRONICZNIE chorym stały pobyt tanio. Sanatorjum „Salus", Kraków. Przyrodolecznictwo. 28

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.